4-5 (67)

2K

БЕЛАРУСКАЕ СТУДЭНЦКАЕ ЗГУРТАВАНЬНЕ

КРЫВІЦКІ СЬВЕТАЧ



ВУЧЫСЯ
ПРАЦУЙ
І
ЗМАГАЙСЯ

МЮНХЕН
1946

//

KRYVICKI SVIETAČ

//

ORHAN BIEŁARUSKAHA(KRYVICKAHA) STUDENCKAHA ZHURTAVAŃNIA i MIUNCHEN

Miesiačny časapis studenckaje moładzi. Vychodzić na pravach rukapisu

Hod II   Nr.4-5 (6-7)   Krasavik-travień 1946

===

K u d o j u - ž   d a r o h a ?

Raspalenuju chmarami ciažkich dum-pieradum biednuju hałavicu aščemim, ściśniem chałodnymi abručami rassudku dy, supakojiŭšysia, davajcie padumajem. Padumajem i razhlaniemsia kruha siabie, a voś dy i udasca nam znajšci-prajaśnić tuju zavalenuju łomam,"što ranić i nohi i serca..."akinienuju, zarosšuju byllom ściażynku da dalokich śvietłych miražaŭ maładniackaje dumy našaje.

Z čaho-ž zapačać? Što łaža u vasnovu, a što stanie chaj zorkaju pravodniaj? Kudoju śl ach pavieści i kudy-ž urescie padamosia? Para bo siańnia dataho asablivaja, a stanoviščа naša naahuł dataho ekstremalnaje, što nam, studentam, hetamu zaŭsiody volnadumnamu, navatarskamu i impulsyŭnamu elementu u kožnym narodzie, užo siańnia prypadajuć zadańni i abaviazki, adkazvacca ad jakich moža tolki podły abo trus(vyniatki, jasna, usiudy mohuć być) ale, kab za jich užiacca, mała adnej dobraj voli i hramadzkaje subardynacyji (choć biaž jich ani ruš!...), a patrebien jašče dužy, vynošlivy chrybiet i zorkaje voka, jakoje viedała-b, kudy dy kudoju daroha, bo inakš, brat, nia voźmieś, abo źviadzieš u kaziny roh...

A čas idzie cicha i roŭna...-Kropla za kroplaj padaje u kaśmičnuju biezdań tajny bytu - nichto jich nia liča i nichto jich nia viernie...Prystań, ahlanisia - łancuh zyćcia tvajho uściaž karacieje,usio spłyvaje i spłyvaje u zachłannuju pročmu Nirvany...Dyk pakul jašče kroŭ žyva pulsuje u tvajich žyłach, pakul vočy mohuć bačyć cuda hłybokaje sini nieba vysokaha, a usioj dušoju čuješ cichi čar viaśnianaha viečaru, pakul hrudzi tvaje poŭny ohmielnaha pachu pušystaje čaromuchi, a serca dryžyć sałodkaju tryvohaj pieršaha kachańnia... - nia trać času ani sekundy, ni na što i ni na koha nie ahladajsia, a biary, biary z žyćcia usio,što jano sulić pryjemnaha, cym jano tolki

pryhožá...Dyk rvi,rvi bratku,kab pśla nie narakaŭ...carpe diem – što uvarvieš – to tvajo,bo usiaroŭna pamreš i...
Stoj!Zatrymajcie!Zatrymajcie koła,što tak lohka krucicca!.. .Sa stromkaje horki,vidać,kocim...dy na złamia šyji...Kali nie strymajemsia,dyk,choć i efektoŭna moža,ale u porach,upył razabjemsia i pamiŭnu pa nas nie astaniecca... Tak to jano tak,ale-ž našto,pašto spyniać,što nia=minuča,zdajecca?- skaža nie adzin – pašto-ž žyć tady?..Kali-b mnie tolki chto dakazaŭ,što my usiečysta,jak adzin,tak i tolki tak dumajem – ja nie napisaŭby ni słova bolš,a parvaŭbyi z pahardaju kinuŭ u koš hetu cirplivuju papierynu...
Tolki-ž tleje jašče niedzie taja iskryca nadzieji,što,byccam viečna złudnaja fata morgana z dalokich,śvietłych časoŭ svabody i słavy našaje staronki,nie daje vysachci apošniaj kropli viery u dziejnuju kalis i ruchavuju dušu kryviča,u jaje reaktyvizacyju i rekanstrukcyju.Kab nia taja nadzieja,što cieraz usiu prazmiernuju siańnia vybujałaść ehajizmaŭ,cieraz hłybokuju atrofiju hramadzkaha čućcia i pačućcia,tak charakternych kališ našym praščuram,i ukancy,cieraz usiu fatalnuju synchranizacyju uschodniaje abyjakvaje i bieznadziejnaje kantemplacyji xxxxxxxxxx dy apuščenstva z zachodnim biazmetnym dolce far niente i chvastunstvam dy vynikšaje z jich dziŭnaje astuplieńnie a časta i haniebnaje spadleńnie ludziej,što śmiejuć zvać siabie intelihientami...– jakraz usiamu hetamu napierakor usio-ž zachavała u dušach našych vieru u Narod,jaho pryrodnuju siłu i žyćciazdolnaść —kab nia taja nadzieja,niatolki-b pisać,ale badajšto i žyć sapraŭdy byłob nam niečaha...
Ja nie maju namieru tut niekaha pierakonvać ci,skažam,navaračvać "adviernutych".Nie,nie!Kryj Boža!...Ž jimi u nas kvita...-łaski nikčemnych my nikoli nie patrabavali ani jaje prasili:bież jaje siańnia spravy ładzim,bież jaje i zaŭtra niejak źviernjemsia. Radki heŝviedamaje tyja pryśviačajucca tym niešmatlikim, chto akrom h. zv. lajalnaści i dobraje voli, hetaha elementarnaha na siańnia vymahanaha minimum, zachavaŭ jašče u hrudzioch čutkaje na bratniuju kryŭdu serca dy ehajizmam nia prytupleny rassudak, słovam – u kaho sumleńnie nia prysnúła i nie zabita dastojnaść čałaviečŝa.A takoje serca i rassudak, sumleńnie i dastojnaść intelihienta, kali čałaviek sapraŭdy u dušy jich nosić, nie dazvolać jamu siańnia cicha sieści ruki saščapiŭšy abo korpacca uschoŭki la uvitaha na niečyjim padstreššy "svajho" hniaždziečka... Čałaviek takoha składu, u pastaŭlenych naturaju miežach jaho fizyčnych i intelektualnych mahčymaściaŭ, budzie usioj svajoj isnaściu imknucca da šukańnia vychadu, da niejkaha dziejańnia, jakoje-b ablahčyła ahulnaje, a tym samym i jaho asabistaje pałažeńnie na čužynie. Bo ci-ž nie sama natura dała čałavieku miesca u siamji jamu padobnych i

jamu roŭnych, ad jakich tolki jon i može spadziavacca ščyraje spahady i uspamohi u časinu hora ci niespadziavanaha niaščaścia, a jakim jon taksama niečym adsłužycca zabaviazan. Kožnaja ludzkaja isnaść heta maleńki ale bahaty śviatok - dryhatlivy, niastały, čutki na usialakija dabračynnyja ci zabojčyja upłyvy z-nadvorku, ahaniok, jaki, pa miery svaje siły i jakaści, pramianiuje va usie baki abo zyćciatvornym ciapłom, abo destrukcyjnym raskładam... Kali-b sabrać milijon takich dabradziejnych "ahańkoŭ" - u mahutnym połymi jichnim sahreŭsia-b kožny. Tolki-ž u nas jich žudka mała, a dzie nia stupi - usio tyja čuć-čuć žyvyja, stuchajučyja na silnym vietry, abo horš jašče - skryta raskalenyja ultrafijaletam nianaviści i podstupu... - ad jich vieje mahilnym chaładam.

Kudoju-ž tady daroha? Dy ci treba pytać... Dźvie jany pierad nami, jak dźvie mahčymaści ludzkoha bytavańnia: žyć ci madzieć? Adna ź jich vuzieńkaja, niaroŭnaja, parosšaja ciornam, zakidana kamieńniem - viadzie stromka pad horu, dzie u dalokaj nieasiahalnaj vyšyni, siarod vobłakaŭ miareščyć u soncy słava i ščaście Narodu. Druhaja-ž zatoje šyrokaja i vyhodnaja dy dataho hładkaja i raskošna-pakacistaja, što ciažka utrymacca..., viadzie adno tudy, adkul nie viartajucca. Vybar zaležyć tolki ad nas samich, ad našaje dobraje i silnaje voli - ad jaje i tolki ad jaje zaležyć buduć i vyniki. Bo chaj sabie chto dumaje, jak choča, a faktam jość, što asiahnieńni čałavieka stajać u prostaj zaležnaści nie ad jaho zdolnaściaŭ, a tolki ad siły jaho voli. Zdolnaści i usie inšyja spryjalnyja umovy, heta rečy pažadanyja i patrebnyja, ale nikoli nie dastatkovyja - u toj čas jak silnaja vola jość i nieabchodnaj i dastatkovaj pradumovaj tvorčaj dziejnaści čałavieka, u samym šyrokim sensie hetaha słova. A sama dziejnaść, jak takaja, heta adziny niepamylny miernik duchovaha uzroŭniu čałavieka, tak jak jana i jość tym vidomym pryznakam, vonkavaj prajavaj nia-tolki voli, ale i usiaje dušy ludzkoje - usiaho taho, čaho nielha ni bačyć, ni mieryć, ni zvažyć, dy časta i zhadać navat, ci vyčuć ciažka, a paznać možna tolki praz sposab korelacyji słoŭ z učynkami - praź dziejnaść čałavieka.

Ale ci varta pra usio heta, sotni razoŭ, zdajecca, vałkavanaje, pisać? Ci-ž nie nadakučyli nam užo usie pryhožyja, bolš ci mienš składna dabranyja słovy, pašla jakich tolki presny niasmak dy horyč biaśsilla i biezdapamožnaści astajucca u dušy. Siańnia užo kožny čuje, što adnych słoŭ, chaj sabie i najlepšych, zamała, bo havaryłasia i jašče usio havorycca bahata zamnoha, a tołku z usiaho hetaha - zžalsia Boža... Siańnia treba aktu voli - nie tytaničnaha, a minimalnaha na pačatak, ale realnaha. Bo tolki volaju ludzkoj kryšucca zapory, pastaŭlenyja surovym losam na šlachu adzinki ci narodu.

Z taho prostaha faktu, što z voli boskaje pryšłosia było nam raz kaliś naradzicca kryvickimi spadkajemcami, vynikaje važny vysnaŭ: kali my imia svajo, hety niaściralny radzimy znak naš, šanujem i cenim dy mocna chočam, kab i inšyja jaho pavažali, dyk zrobim-ža usio, što u siłach našych, kab choć minimalna, choć na drabok vartaść jaho uzbahacić, pryazdobić. Bo raniej za nas samich čužyja nie ušanujuć jaho napeŭna... Voś heta naš pieršy skromny akt voli – štodzionnaja proba mocy našaha nacyjanalnaha i asabistaha honaru. Ci na heta patrebien niejki asablivy duchovy pierałom u čałavieku, ci moža vialikaja achviarnaść? Nikoli. Chopić nievialičkaja doza intelihientnaści, ale taje sapraŭdnaje, što choć nia bliščyć jaskrava, ale umieje siabie usiudy dastojna trymać, nie chvarejučy ni na rachityčnaje "dalikactva", ani na śmiechatvornuju hrafamaniju. Usio heta pryznaki charakternyja dla našaha času, dla duchu našaje epochi, epochi najvialikšych pieramienaŭ. Ale u vasnovie sučasnaści lažyć minułaje, ź jakoha sučasnaść biare svoj pačatak. I nam chopić tolki ahlanucca za siabie, na naš ciažki adradženski šlach pakuty, kab pierakanacca, kolki tam śvietłych prykładaŭ hetaje sapraŭdnaje intelihientnaści. Adno ci-ž my viedajem i ci naś cikavić, kolki dy jakich vialikich i dastojnych mieli my prodkaŭ, śledam za jakimi mahli-b my pajści biaz soramu a horda. Tolki ci nie zaznalisia my kryšku u našaj samaupeŭnienaści i pretensijanalnaści? Bo padumajma chvilinku: kali-b ustali siańnia z raskinienych pa biełym śviecie mahiłaŭ usie jany, što biaz chviliny chistańnia zraklisia usich radaściaŭ ziamnych i dali u achviaru (za kaho-ž, jak nie za nas?) svajo žyćcio maładoje, krasu viaśnianych dzion i niedapietaje pieśni maładości – kali-b jany padnialisia, što-b my ad jich pačuli na našy žałasnyja narakańni? Štości mnie zdajecca, ci nie schavali-b my chucieńka svaje vočy, jak złoŭlenyja na złačynstvie... Soram było-b jim za nas i nam za siabie. Tolki niama pašto nam za jich čyrvanieć: voś adzin hordy hołas, što cieraz dzikija zavyvańni sibirskaje zaviruchi daniośsia da našych dzion:

Byvaj, nadziej sardečny ŭzdym!
Byvajcie sny i słodyč viosnaŭ!
I vy, śniahi, zavieji zim!
Na złomie dźviuch epoch złaviesnych,
U niaspryjalnym vietry złym,
Svajo žyćcio prajšoŭ ja česna:
Piaśniar, zmahar, biadniak praź viek, –
Byŭ pierš za ŭsio ja čałaviek.

(z "Testamentu" Uł. Žyłki)

Gimoch Dubiaha

NA TEMY DNIA

APOŠNI VIALIKDZIEŃ U KANCENTRACYJNYM LAHIERY

(Uspamin)

Vialikdzień minułaha hodu zastaniecoa mnie na zaŭsiody u pamiaci. Nie tamu, što ja tahdy byŭ abarvany i hałodny, nie tamu, što byŭ pazbaŭleny usich pravoŭ i, što ludzkaja dastojnaść maja i majich tavaryšoŭ pania - viarałasia na kožnym šahu, ale tamu, što Vialikodnyja śviaty minułaha hodu śviatkavaŭ ja z tymi darahimi mnie pryjacielami - palitycnymi viaźniami niamieckaha konclahieru, jakich ja amal usich užo nikoli nie pabaču. Ludzi, katoryja trapili u hetuju vialikuju "fabryku śmierci", jak nienaviśniki fašyzmu - zmahary za volu svajich narodaŭ, užo nikoli nia uhledziać svajoj Baćkaŭščyny, ani svajich najbližejšych.

Hod tamu nazad znachodziŭsia ja u kancentracyjnym lahiery Rottleberode, jaki byŭ filijaj vialikaha lahieru Nordhausen-Dora(viedamy siarod šyrokich kruhoŭ viaźniaŭ jak vyniščalny). Było nas tam na pačatku 1945 hodu pryblizna 2ooo čałaviek roznaj nacyjanalnaści, siarod jich 30-ch biełarusaŭ. Adna častka viaźniaŭ pracavała u padziamiellach horaŭ Harcu, u fabrycy Siemens i vyrablała tam samaloty, druhaja častka pačynała budavać u tych-ža horach novuju vializarnuju fabryku 1oo metraŭ pad ziamloju. Pieršaja kamanda nazyvałasia papularna "specyjalistymi" - druhaja-ž budaŭničaj kamandaj. "Specyjalistyja" pracavali u lepšych umovach, pieradusim u ciaple - budaŭničaja kamanda była zaniata pracaj u kamieniałomach, prabivajučy tam prachody i kalidory pad budučyja fabryčnyja hali. Abstaviny pracy budaŭničaj kamandy byli žudasnyja: 12 h. pracy u viečnym pyle, pracy niepasilna ciažkoj pry drennym charčavańni. Pasyłki charčavyja ad rodnych i znajomych z voli u lahier amal pierastali pasla Novaha Hodu prychodzić, bo užo prybližausia k nam front.

Niamieckija vachmany jašče u studzieni 1945 -ha h. vieryli u pieramohu, a heta u suviazi z vynachodam niemcami novaha byccam aružža.Jak tolki pačałasia była niamieckaja afenzyva u Ardenach, jany kazali, što za miesiac niemcy znoŭ buduć u Paryžy... Ale afenzyva załamałasia i u lahiery pačałasia novaja chvala niačuvanaha dasiul teroru. U lutym 1945 h. pryviažli da nas 45o čałaviek žydoŭ z Čenstachovy. Pačałosia jichniaje katavańnie padčas pracy i u lahiery. Bili vachmany, bili taksama kapo i forarbajtery-niemcy, bili da śmierci. Kožny dzień u lahier pryvozili pa 1o-12 čałaviek zabitych, jakich składali u kastnicy, a kali chto jašče davaŭ znak žyćcia, dyk jaho raždzietaha kłali na hadzinu pad biahučy strumień chałodnaj vady i viazień kančaŭsia... Try razy na tydzień poŭnyja trupaŭ mašyny adjaždžali da krematoryji u Nordhausen.

Na pačatku sakavika prybyŭ transpart 2oo čałaviek z Gross-Rosen. Jechali 6 dzion u tavarnych vahonach napoŭ hołyja. U darozie šmat pamierła. Novy transpart pryvioz z saboju u naš lahier tyfus. Štodzień pamirała jašče 1o-15 čałaviek. Mašyny užo nie mahli rehularna advozić trupaŭ u krematoryju. Ježu źmienšyli na pałavinu, pabolšyŭsia hoład, ale naviny byli štoraz viesialejšyja: užo uziaty Frankfurt na/M., Ašaffenburh, baji kala Drezdenu. A tavaryšy maje hinuć i hinuć... Pamior ukrajiniec Paŭlŭk Uladzimir - nastaŭnik z Sokała, palit-viazień; zabity moj pryjaciel Sukieńnik, žyd, prafesar himnazi̇ji u Bielsku; adviezieny u špital hałoŭnaha lahieru Nordhausen dr. Čereŭka - vilancuk; zabity małady žydouski paet, dobry znatok francuzkaj litaratury, proźvišča ja - koha nia pamiataju - hinuli maje dobryja pryjacieli i tavaryšy štodzień. Šaleła SS i forarbajtery, bjucy kožnaha,chto tolki papaŭsia pad ruki. Teror asiahnuu kulminacyjny punkt.

U Vialikuju Sybotu lahierny šrajber viarnuŭsia z Dory, kudy jeździŭ za niejkimi spravami. Pryvioz važnyja naviny: Kassel (1oo km. ad nas) uziaty - amerykancy iduć šparka upierad - naš lahier niemcy nia uśpiejuć

chiba evakuavać. Viestki hetyja, pieradadzienyja adnamu viaźniu pad vialikim sakretam - miham raźbiehlisia pa usiм lahiery. Na Vialikdzień rana atrymali my na 6 čałaviek adnu bachanku chleba. Nastroj siarod viaźniau vielmi dobry: choć śpievy i byli zabaronienyja, uvieś dzień tavaryšy rasiejcy raśpiavali svaje "kaciušy". Ukrajincy i biełarusy zhurtavalisia, kab abhavaryć pałažeńnie i damovicca, u najhoršych navat abstavinach trymacca razam - pry sprobach masavych rasstrełaŭ adziny vychad: baranicca da apošniaha i doraha addać svajo žyćcio. Daroha naša tolki na zachad, bo na uschodzie čakaje nas taki-ž samy vorah jak i niemcy.

Noččŭ z 1-ha na 2 -ha krasavika zbambardavany Nordhausen. Viaźni biaz eskorty prybyli u naš lahier (34 km.) - u pałasataj vopratcy, nikim nie zatrymanyja. Dezarhanizacyja usiudy poŭnaja. Ale raptam na 3-ci dzień Vialikadnia, jak hrom ź nieba padaje zahad, sto za 4 hadz. musim być hatovymi da evakuacyji. Pačałasia samaja žudkaja padzieja u žyćci našaha lahieru: z 1996 čałaviek, jakija vyšli z Rottleberode, da lahieru našaha pryznačeńnia u Lichtenfelde kala Berlinu dajšło tolki 37o (blizu 1oo całaviek zmahło uciačy padarozie). Rešta była rasstrelena. Na Vialikdzień, hod tamu nazad raspačaŭsia marš, jaki zahubiŭ sotni maładych viaźniaŭ, što trupami svajimi zasłali darohu našaj martyralohiji - Rottleberode, Stolberg, Kwedlinburg, Neuhaldensleben, Wittstock, Lichtenfelde. Vialikaja Subota, jakaja pryniasła nam radasnyja viestki, pieršy dzień Vialikadnia, praviedzieny nami hałodnymi i abarvanymi ale u dobraj nadziejі na chutki kaniec našych mukaŭ - astanucca na usio žyćcio mnie u pamiaci. Składajucy svajim najbližejšym kaleham, što astalisia pry žyćci paśla hadavoj pracy u padziamiellach, śviatočnyja pažadańni, nichto i nia dumaŭ navat, što mnohija z nas śviatkujuć apošni raz. Sviata Uvaskraseńnia Chrysta 1945 -ha hodu było dla ahramadnaj balšyni z nas pačatkam strašennaj Halhoty. Hetu žudasnuju darohu mukaŭ, pačatuju ź Vialikodnia minułaha hodu, pryšłosia adbyć i mnie, siańniašniamu studentu, a letaś jašče viaźniu niamieckaha kancentracyjnaha lahieru Nordhausen-Dora.

A. Konc.

o-O-o

Ź LITARATURY I MASTACTVA.

Z cyklu " PRAZ ZYCCIO "

Ja novamu rańniu,
I novamu dniu
Himny składaju
I pieśni piaju.

Bleski śvitańnia
I čyrvań zary
Duch moj chapaj-ža
I siej na ziamli.

Tudy nad zahony
Zaśmiahłaj ralli,
Pakul ty natchniony,
pakul ty žyvy.

Da strech sałamianych
Pracoŭnych bratoŭ,
Pakul raśpiajany
Słužyć jim hatoŭ

Tudy da vakolic
Piaskoŭ i bałot,
Dzie ciemra niavolić'
Miljonny narod.

Paŭstaŭ ty ź nicoha
I budzieš ničym,
Karotka daroha,
Karotka zusim,
Dyk budź-ža nіaboha,
Ź žyvymi - žyvym !

O duch moj ! u bury
Razmachu vučyś,
Pakul ty nia chmury,
Nia błudziš i čyst.-

M. Mašara,

JA PAJDU .

Ja pajdu vałacuhaj-biazdomnikam
Pył pa ściežkach-darožkach taptać,
Dniami biełymi, nočkami ciomnymi
Na užmiežkach dniavać načavać.

Ja pajdu dzirvanami, razorami
Ŭ nietry lesu, dryhvianych bałot -
U lipniovuju noč nad aziorami
Piešniu mnie prašpiavaje čarot.

Tvar uskinu u nieba biazdońnie
Na spatkańnie kryłatym viatrom,
Pa kryštalnamu voziera ŭłońniu
Dyjamenty rassyplu viasłom.

Ja pajdu vałacuhaj-biazdomnikam
Piešniu-kazku ab voli śpiavać,
Dniami biełymi, nočkami ciomnymi
Na užmiežkach dniavać-načavać.-

Piatro Sakoł

o-O-o

NIAZHASNYJA ŹNIČKI.

Siarhiej Pałujan (1890 - 191o) - Usievałod Ihnatoŭski (1881 - 1931).

Źbližeńnie postaciaŭ Siarhieja Pałujana i Ŭsievałoda Ihnatoŭska-ha, złučeńnie ich u vadzinym razhladzie ad pieršaha ŭražańnia moža vydacca štučnym i naciahnutym. Zapraŭdy, što ahulnaha, zdavałasia-b, aprača čysta vonkavych ci vypadkovych padabienstvaŭ, možna ŭhledzieć u asobie j dziejnaści "našaniŭca", pavodle ahulnapašyranaj reputacyji piśmieńnika, naviet paety z adnaho boku i - navučonaha-historyka prafesara-akademika "nacdemaŭskich" časoŭ - z druhoha ? Niekatoraje, dyj to daloka niapoŭnaje blizini "jubilejnych" dataŭ (Pałujan pamior 21-ha krasavika, a Ihnatoŭski naradziŭsia taksama ŭ krasaviku, 22-ha, pamior-ža niedaloka ad krasavika - u sakaviku, 18-ha) - było-b da śmiešnaści mała. Nia šmat bolš, jak byccam, mahli-b dać i inšyja bijahrafičnyja fakty - aktyŭnaja nacyjanalnaja śviedamaść abodvuch "jubilaraŭ", jichnaja pryčynnaść da adnaho j taho-ž, u isnaści, vialikaha pracesu kryvickaha nacyjanalnaha adradžeńnia, naviet - adnolkavy sposab raźvitańnia z žyćciom - samahubstva... Bo ci-ž nia roznyja pryčyny pryviali kažnaha z dvuch choć-by da hetaje jichniaje apošniaje žyćciovaje trahedyi ? Roznyja pryčyny, roznyja abstaviny, jak i roznyja epochi, roznyja stanoviščy, ŭ jich i roli, roznyja vialičyni, adpaviedna naviet roznaj praciažnaści žyćciovaha šlachu - zapraŭdy źnіčkavoha ŭ dvaccacihadovaha junaka Pałujana i - až paŭviekavoha ŭ zasłužanaha j pavažanaha muža stanu Ihnatoŭskaha...

I adnak, bolš hłyboki i ŭdumny pahlad na žyćcio i dziejnaść kažnaha ź jich u pasobku dazvalaje na pravodžańnie i hłybiejšaje dy poŭnaje sensu paraleli-analohiji.

Što praŭda, praź Siarhieja Pałujana my viedajem źnikoma mała, zamała naviet i z ahladu na karotkaść jahonaha žyćcia. Bo naviet data j miesca naradžeńnia viedamyja tymčasam tolki z bolšaha: 1890 hod, Pinščyna. Na kryvickim adradženskim kruhahladzie my sustrakajem Pałujana, jak studenta Kijeŭskaha ŭniversytetu - karespandenta "Našaj Nivy,"

jejnaha publicystaka j litaraturnaha krytyka, a paśla j piśmieńnika-prazaika, dy nareśćie, adzin čas (leta 1909 hodu) - supracoŭnika samoje redakcyi hazety. Adnak, fakty z kažnaj iz hetych halinaŭ dziejnaści vystupajuć pierad nami zusim adzinkava, dyj-to nia ŭsie jany viedamyja šyrejšamu hramadzianstvu ci ŭciahnutyja ŭ sferu histaryčna-litaraturnaha abo -kulturnaha analizu. Najbolšuju, i badaj adzinuju ŭ šyrokim hramadztvie, viedamaść maje natchnienna-adradženskaja vialikodnaja impresija "Chrystos Uvaskros". Za toje zusim niaznany siańniašniaj čytackaj publicy, nikim prakidčejšym nia vyciahnuty, niaŭviedzieny z bakonkaŭ „Našaje Nivy", niepašyrany pieradrukam i niezačeplény zusim rukoju litaraturnaje krytyki druhi mastacki tvor Pakujana - apaviadańnie "Vioska", pra jakoje adzin tolki Maksim Bahdanovič mimabieham kinuŭ: "hkyboka symbaličnaje, napoŭnienaje dušeŭnym bolem apaviadańnie..." Takaama niezačeplény j nidzie niavykarystany krytyčny ahlad našaniŭskaje litaratury za 1909 hod,Pakujanavaha piara (pad pseŭdonimam "S. Jasianovič").

Voś i ŭsie, badaj, fakty tvorčaści S. Pakujana, viedamyja nam, jak zamacavanyja ŭ drukavanym skovie. Nad tym, što heta tolki żnikomaja častacka ŭsiaho zainicyjavanaha, zadumanaha ci zapačatkavanaha, a mo'naviet i zakončanaha dy nieapublikavanaha - adchinaje krychu zaskonu adno z paźniejšych śvietčańniaŭ sučaśnika pra toje, što niabožčyk Pakujan "ź vialikim žaram braŭsia za piśmiennuju pracu: pisaŭ vieršy, apaviadańni, pjesy dla teatru, ale nia ŭ čas byka jaho praca... Nia byko śviadomaha hramadzianstva, nia byko koštaŭ dla vydaviectva i hibka biez pkodu maladoje natchnieńnie..." (L. Leŭš: "Dyjamenty biekaruskaha pryhožaha piśmienstva". Kijeŭ 1919 hod).

Z času supracoŭnictva Pakujana ŭ samoj redakcyi "Našaje Nivy" viedamy badaj tolki adziny fakt - uratavańnie jim z usiopachkaniajučaha archivu, abarona ad niedalabačnych abvinavačańniaŭ u "dekadenščvie", "niezrazumiekaści dla narodu", vyčučcio zdolnaściaŭ zapraŭdnaha paeta j prosta "vyvad u ludzi" vialikaha našaha adradženca Maksima Bahdanoviča. I hety fakt, padadzieny ŭ uspaminach V. Kastoŭskaha, taksama nieacenieny naležna ni hramadzianstvam, ni krytykaj, a tymčasam, kab nie Pakujan (i , častkava, Janka Kupaka) - dyk zusim mahko-b nia być u našaj litaratury "pieśniara čystaje krasy", "Maksima Knižnika" i zapraŭdy "Maksima " - "Vialikaha", śviatara nacyjanalna-kulturnaha adradžeńnia Kryviččyny.

21-ha (st. stylam 8-ha) krasavika 1910 h. Siarhiej Pakujan u Kijevie pakažyŭ na siabie ruki... I ŭ dačynieńni da hetaha trahičnaha faktu, jahonych abstavinaŭ i pryčynaŭ nam viedama taksama vielmi maka. "Mocna cisnuka makadoha piśmieńnika sučasnaje hramadzianskaje žyćcio"- piša ab hetym tak vielmi ahulna jašče pad śviežym uražańniem Pakujanaŭ siabra i ŭ pełnaj miery haduniec M. Bahdanovič ("Hkyby i skaji". Ahlad biekaruskaj krasnaj piśmiennaści za 1910 h.")."Sum ahartaŭ dušu pieśniara" - utarujeć jamu paźniej L. Leŭš ("Dyjamenty..."). U vadnym z paźniejšych artykukaŭ, pryznačanym dla infarmacyji rasiejcaŭ ab kryvickaj litaratury, ale niezakončanym i nieapublikavanym svajim časam (Hl. "Novyj pieriod v istorii biekorusskoj litieratury" u 2-m tomie akademičnaha zboru tvoraŭ) toj-ža M. Bahdanovič vykazvajecca krychu vyraźniej: "U zmahańni z matarjalnaj patrebaj-biadoj na dvaccataj viaśnie sobskaj rukoju abarvaŭ jon svajo žyćcio..." U śviatle hetych skovaŭ vyraźniejšaha sensu nabiraje j kinutaja M. Bahdanovičam z povadu hetaje śmierci zaŭvaha pra ŭsiu našaniŭskuju litaraturu, jakuju jon zakančvaje svoj kahodzie cytavany ŭžo ahlad jaje "Hkyby j skaji": "Nie na hrašovych spravach trymajecca jana j nikoli nia pojdzie čyścić boty kapitaku !"

Iz krychu vypadkovych roźviedaŭ, zroblenych u Kijevie ŭžo savieckimi časami praf. P. Buzukom stakasia viedamaj jašče adna maleńkaja, ale vielmi charakternaja akaličnaść samahubstva S. Pakujana. Akazvajecca, da dumki pra samahubstva jon dajšoŭ nie adzin, a razam ź niejkim svajim siabram-studentam, ukrajincam, i razam-ža ŭdvuch jany

pryniali ahulnuju pastanovu ab realizacyji hetaje dumki, vyniaśli sami sabie śmiarotny prysud... Ale tymčasam, jak Pałujan, nia ahistajučysia, vykanaŭ hetuju pastanovu-prysud nad saboj, jahony siabra ŭ vapošni mament nie znajšoŭ u sabie naležnaj siły voli dy tak i zastaŭsia pry žyćci... Hety fakt nadzvyčaj krasamoŭna śvietčyć jak ab asobie samoha S.Pałujana, tak i ŭražaje i jašče adzin zapis "śviatoje hordaści", kažučy słovami M. Bahdanoviča, na skryžalach nacyjanalnaha honaru - jašče adno śvietčańnie kryvickaje pačcivaści, s[illegible]volevaści.

I sučasnikami ŭsia trahiedyja S. Pałujana rasceńvałasia nie ŭ śviatle modnaj sianniašnimi časami teoryji ab samahubśćvie jak vyjavie indyvidualnaje słabaści, "bajažliŭstva", uciokaŭ-"dezertyrstva", "spasavańnia pierad ciažkaściami žyćcia j zmahańnia", a jakraz naadvarot, jak akt zmahańnia, siły j voli. Pišučy ab tym "mocnym cisku sučasnaha hramadzianskaha žyćcia na maładoha piśmieńnika" M.Bahdanovič tut-ža sta - noŭka zaznačaje: "dy nie pakaryŭsia jon jamu, i za heta zapłaciŭ svajoj śmierciu. Nie zabudziema-ž jaho ŭ čas barać̌by j abdoleńnia!" A ŭ uspaminanym vyšej artykule pra "novy peryjad historyji biełaruskaje litaratury" jon tak vykazvajecca pra viedamuju Pałujanavu impresiju "Chrystos Uvaskros": "Ale i pierad śmierciaj znajšoŭ (Pałujan) u sabie siły pryvitać u svajim pieradśmiarotnym vieršy "Chrystos Uvaskros" zaru biełaruskaha adradžeńnia: "morituri te salutant".

Trahičnaja śmierć S. Pałujana abudziła taki vodhuk sierod našaniŭskaha hramadzianstva, jaki na pieršaje ŭražańnie, moža zdacca navіet nieprapracyjanalnym da taje nialičnaści viedamych vonkavych faktaŭ tvorčaści j dziejnaści, jakija pakinuŭ pa sabie niabožčyk. Takuju reakcyju možna było-b tłumačyć i prosta, napłyvam pačućcia da tak rana zahublenaje maładości, što, apracz taho, niesła ŭ sabie hetulki nadziejaŭ na budučyniu z hledzišča taje "zary biełaruskaha adradžeńnia", ab čym piša L. Leŭs: "Šmat nadzieji pakładali na jaho biełaruskija dziejačy, i nadzieji hetyja mieli pad saboju hrunt. Ale nia toje suliŭ pradviečny Kon, i zhib biezdolny biez pary, nia daŭšy nam i sotaj častki taho, na što my spadziavalisia". Dy, pry pilniejšym razhladzie spravy, lohka vyčuć i naviet ustanavić, što za hetkaj hłybokaj reakcyjaj hramadzianstva chavałsia nia tolki sentyment pačućcia i zusim nia prostaja zvyčajnaja pavinnaść ušanavańnia niabožčyka, a kudy bolšaje - pryznańnie choć i nie zamacavanaj u vonkavych, šyraka viedamych faktach, ale ŭžo daloka vyjšłaje za miežy adnych nadziejaŭ i spadziavańniaŭ niabožčykavaje roli j značańnia. Tak sam Janka Kupała, apracz admysłovaha vieršu, zusim niadvusensoŭna pryśviačaje pamiaci S. Pałujana adzin iž lepšych svajich tvoraŭ - viedamuju paemu "Kurhan", staviačy hetym zapraŭdy "nierukatvorny" pomnik maładomu, ale ŭžo mahutnamu svajim upłyvam na dušy ludzkija, biasstrašnamu "huślaru-zmaharu". I, znoŭ-ža, vyrazna i padrabiazna vykazvajecca ab hetym u uspaminanym nami ŭžo nia raz artykule "Novy peryjad u historyji biełaruskaje litaratury" M.Bahdanovič: "U historyji litaraturaŭ sustrakajucca, pryciahvajučy pahlad svajim dobrarodztvam, postaci ludzioŭ, što padavali vialikija nadzieji, ale pamierli rana j pakinuli pa sabie bolš eskizaŭ, čymsia daśpiełych zakončanych tvoraŭ. Bo-ž i samo žyćcio jichniaje było tolki eskizam talenavitaha j aduchoŭlenaha mastaka. Ale viečnaju śviežaściaj paviavaje ad jichnich imiaŭ. Nie kładziecca na jich pył praminułych dzion. Bo hetyja asoby nie litaraturnaj dziejnaściaj zamacavali pamiać ab sabie, ale asabistym upłyvam na dziejačoŭ litaratury. Takimi byli Venevitynaŭ i Stankievič, takim byŭ i S.Pałujan. Nia doŭha jon žyŭ, ale doŭhuju pamiać pakinuŭ pa sabie. Nia bujnymi, ale hłybokimi litaramі vyrazaŭ jon svajo imio na skryžalach biełaruskaje litaratury... Toje nialičnaje, što napisaŭ Pałujan, naležyć daliku lepšych nabytkaŭ biełaruskaha drukavanaha słova. Ale jašče kaštoŭniejšy toj duch, jaki natchniŭ jon u navakolnaje svajoj badziorai i žyćciadziejnaj asobaj, što vałodała razumieńniem zadačaŭ biełaruskaha ruchu j bujnym razmacham

inicyjatyvy".

Užo ŭ tym, što vyjaŭlena vyšej pra Siarhieja Pałujana, uvažlivaje voka moža ŭhledzić ci mała asnovaŭ dla zbližeńnia jahonaha jmia ź imiom Usievałoda Ihnatoŭskaha, žyćcio j dziejnaść jakoha, praciakajučy svajim najpładniejšym adrezkam u bližejšym da nas časie, bolš viedamyja šyrokamu hramadzianstvu. Praŭda, dla systematyzacyji i udakładnieńnia faktaŭ hetaha žyćcia j dziejnaści ŭ sučasnych abstavinach emihranckaha žyćcia"Ŭe-Pi", niama pad rukami patrebnych materyjałaŭ, i hruntavacca davodzicca najbolš na adnym – na asabistaj pamiaci.

Usievałod Ihnatoŭski naradziŭsia 22 -ha krasavika 1881 -ha hodu, na Horadzienščynie, u siamji pravasłaŭnaha śviatara, a.Makaryja Ihnatoŭskaha. Užo studentam ułučajecca jon u kryvicki nacyjanalny ruch, asabliva aktyvizujučysia u časy revalucyji 1917 -ha hodu, budučy užo vykladčykam Mienskaha Pedahahičnaha Instytutu, evakujavanaha u tym časie ŭ Jarasłaŭl. Ihnatoŭski šyryć siarod studenctva kryvickuju nacyjanalnuju śviedamaść, uznačalvaje hurtok nacyjanalna-śviedamych i nacyjanalna-aktyŭnych studentaŭ, čytaje lekcyji pra kryvickaje nacyjanalna-kulturnaje adradžeńnie, jakija paśla (u 1921 -ym h.) drukujucca u časapisie "Volny Ściah" i asobnaj adbitkaj. Źviarnuŭšysia razam ź Instytutam u Miensk, jon biare ŭdzieł u kryvickim nacyjanalna-palityčnym žyćci, spačatku, jak prosty siabra, a nieŭzabavie i jak siabra Centralnaha Kamitetu Partyji Biełaruskich Sacyjalistych-Revalucyjanieraŭ (es-eraŭ). Za svaju bieskampramisavuju nacyjanalna-palityčnuju dziejnaść Ihnatoŭski padpadaje pieraśledu polskich uładaŭ – haspadaroŭ Miensku ŭ 1919-2o h.h., i zmušany žyć i pracavać bolš padziamielna, jak jaŭna. U hetym časie vydajecca na pravoch rukapisu jahony viedamy "Karotki narys historyji Biełarusi", jaki vytrymvaje paślą kolki vydańniaŭ i na jakim ad taho času vučycca i školnaja moładź i vyrosłyja neafity nacyjanalnaje śviedamaści j ruchu jak u Ŭschodniaj,tak i ŭ Zachodniaj Kryviji

U hetym-ža časie Ihnatoŭski, razumiejučy patrebu ličycca z papularnaściaj u šyrokich masach tady kamunistyčnych idejaŭ i pieściacy nadzieju vykarystać jich na słužbu kryvickamu nacyjanalnamu ruchu, zakładaje u padziamielli "Biełaruskuju Kamunistyčnuju Arhanizacyju" (BKA), jakaja, roźniačysia ad čysta balšavickich arhanizacyjaŭ mocnym nacyjanalna-kryvickim mamentam, pracuje zusim samastojna, tolki kantaktujučysia ź jimi. Tolki pa zaniaćci Miensku čyrvonaj armijaj (11. VII.192o) siabry BKA, na čale ź Ihnatoŭskim,uvachodziać u balšavickuju kamunistyčnuju partyju Biełarusi, i sam jon abyjmaje u savieckim uradzie BSSR stanovišča narodnaha kamisara, spačatku, na karotki čas – ziemlarobstva, a tady – aśviety, što i zachoŭvaje za saboju až da času arhanizacyji jim-ža Biełaruskaje Akademiji Navuk, jakuju i uznačalvaje adrazu-ž jak jaje Prezydent. Jak kamisar aśviety i Prezydent Akademiji Navuk, Ihnatoŭski stajecca hałoŭnym arhanizataram taje "załatoje pary" raźvićcia kryvickaje nacyjanalnaje kultury pad savietami, jakuju jany paśla achryścili "nacdemaŭskaj" i tak hruba pataptali...

Ad času zasnavańnia Biełaruskaha Dziaržaŭnaha Universytetu ŭ Miensku (1921 -sy hod) Ihnatoŭski stajecca jahonym prafesaram, viadučy ŭ jim kurs historyji Kryviji. Paśla "Karotkaha narysu historyji Biełarusi" jon vydaje pastupova nastupnyja svaje pracy: "Karotki narys nacyjanalna-kulturnaha adradžeńnia Biełarusi" (1921 -šy h.)uspaminanyja vyšej lekcyji, čytanyja studentam Mienskaha pedahahičnaha Instytutu ŭ Jarasłaŭli ŭ 1917-1918 h.h.), "Historyja Biełarusi ŭ XIX i ŭ pačatku XX -ha stahodździa" (1928 -y hod) i "1863 -ci hod na Biełarusi" (193o -ty h.). Pieršyja dźvie histaryčnyja pracy Ihnatoŭskaha nie stanoviać saboj jašče poŭnaściu aryhinalnych, samastojnych navukovych pracaŭ. "Karotki narys historyji Biełarusi" napisany ŭ vialikaj zaležnaści ad pracaŭ rasiejskich historykaŭ (asabliva Lubaŭskaha), a "Karotki narys nacyjanalna-kulturnaha adradžeńnia Biełarusi" – ad viedamaje pracy akademika A. Karskaha "Biełarusy". Značeńnie hetych pieršych pracaŭ Ihnatoŭskaha bolš papularyzatarskaje, prapahandavaje, nacyjanalna-uśviedamlenskaje (choć, badaj, i ŭ hetym sensie papiarednica jichnaja – "Karotkaja his-

toryja Biełarusi" Vłasta - V.Łastoŭskaha, vydadzienaja jašče našaniŭskaju paroju, u 1910 -tym h., vypała bolš udała, kali, moža, i mienš, jak kažuć, "navukazhodna", dy adyjhrała ŭ nacyjanalnym adradžeńni napeŭna bolšuju rolu). Zatoje dźvie apošnija pracy stanoviać sabo ju užo pavažnyja navukovyja daśledvańni šyrejšaha pamieru (nie pazbaŭlenyja, praŭda, i papularyzatarskaha dy nacyjanalnaha mamentu), i tym bolšaja škoda, što jakraz jany najmienš viedamyja hramadzianstvu i navucy, bo, źjaviŭšysia ŭ ciažki i dla našaha ruchu i dla jichnaha aŭtara čas taje"likvidacyji nacdemaŭščyny", paśpieli razyjścisia tolki ŭ nievialikim liku ekzemplaraŭ, byli sami "źlikvidavanyja" ŭ pracesie hetaje "likvidacyji" ("1863 -ci hod" byŭ skanfiskavany adrazu-ž pa vychadzie ŭ śviet) i ciapier stanoviać saboju prosta unikumy.

Čatyry drukavanyja pracy Ihnatoŭskaha (nia ličacy kolkich drabniejšych, bolš publicystyčnaha charaktaru i biez pavažniejšaha značańnia artykułaŭ), praparcyjanalna da paŭviekavoha jahonaha žyćciovaha šlachu, vyhladajuć badaj takoj samaj vieličyni-oj, jak i drukavanyja tvory S.Pałujana ŭ dačynieńni da jahonaha karotkaha žyćcia, i taksama nia ŭ jich tut, tak skazać, centar nacyjanalnaha ciažaru asoby jichnaha aŭtara. Bo dla sučaśnika Ihnatoŭski kudy bolš vystupaje, pra što ŭžo uspaminałasia vyšej, jak toj arhanizatar "załatoj nacdemaŭskaj pary", jak pasoł i abaroniec, trybun Kryvičanščyny u uradavych kamunistyčnych sferach BSSR, vystupaje tymi samymi "asabistymi upłyvami na dziejačoŭ", ducham, "jaki natchniaŭ jon u navakolnaje svajoj badzioraj i žyćciadziejnaj asobaj,što vałodała razumieńniem zadačaŭ biełaruskaha ruchu i bujnym razmacham inicyjatyvy" - kažučy tut cytavanymi vyšej słovami M,Bahdanoviča pra S.Pałujana.

I na hetym šlachu j znajšoŭ svoj trahičny kaniec Usievałod Ihnatoŭski. Zaatakavany u uźniatym balšavikami "zmahańni z kontr-revalucyjnym nacyjanał-demakratyzmam", jon mužna adbivaŭ usie ŭdary da apošniaha. A apošnim udaram była prapanova-zahad usieŭładnaha GPU stacca pravakataram vialikaha maštabu, uznačaliŭšy saboju chvabrykavanuju ŭ zaścienkach mahutnaje ustanovy z nacyjanalnych i kulturnych dziejačoŭ "padziamielnuju kontr-revalucyjnuju nacdemaŭskuju arhanizacyju" - "Sajuz Vyzvaleńnia Biełarusi"("SVB"). Na heta Ihnatoŭski i adkazvaje samahubstvam 18 -ha sakavika 1931 -ha hodu. Paśla jahonaha strełu GPU adrazu-ž pačyłasia zmušanym zakončyć bolš jak hadovaje niaudałaje "śledztva" u spravie "SVB", i biez spadziavanaha efektyŭnaha sudovaha pracesu typu praviedzienaha hod pierad tym na Ukrajinie suda nad analohičnym čekistaŭskim tvoram - "Supałkaj Vyzvaleńnia Ukrajiny" ("SVU") - razasłać usich abvinavačanych administracyjna, ź niačuvanaj i tady ŭžo "miakkaściaj" - tolki u"miaściny,"nia hetak addalanyja" eŭrapejskaje častki Rasieji, tolki na "ssyłku z prymacavańniem" nie-lahiernaha typu i tolki na 5 hod kažnaha... Hetak jašče raz u historyji mužny Kryvičanin achviaraju žyćcia padtrymvaje honar svoj i honar narodu, nie dapuščajučysia da publičnaha samaaplovańnia j aplovańnia narodnaje spravy dy adnačasna ratujučy sotni siabroŭ i paplečnikaŭ ad macniejšaje raspravy.

Hetak zakončyŭsia nacyjanalna-zmaharski šlach adnaho z addaniejšych i słaŭniejšych synoŭ narodu. Kali supastavić ciapier hety šlach i z nakreślenym tut raniej, choć i žadna karaciejšym u časie šlachom našaniŭca-zmahara Siarhieja Pałujana, dyk vysnavy mohuć lohka nakrucicca sami saboj. Pierad nami - dźvie asoby choć i roznaha času, roznych etapaŭ nacyjanalnaha ruchu, ale adnaho j taho samaha charaktaru - inicyjatyŭnaha j volevaha, adnaje j taje samaje roli - hurtavalnaje j farmavalnaje, natchnialnaje i ŭpłyvovaje. Bahdanovičava paraŭnańnie da asobaŭ "bliskučaha meteora" hurtka rasiejskich "lubamudraŭ" Venevitynava i dušy-pravadyra hehieljanskaha ruchu 30 -tych hadoŭ XIX v. ŭ Rasieji Stankieviča (dareču, našaha surodzića) - uzhadavalnika j natchnialnika Bialinskaha, Aksakava i, paźniej, Hercena, Bakunina dy inš. - zusim prystaje nia tolki da Pałujana, ale j da Ihnatoŭskaha. Abodva jany - hałovy svajho času j asiarodździa, hałovy ŭ poŭnym sensie hetaha słova, hałovy, na hałavu

vyšejšyja j tamu dalazorniejšyja za inšych, i ŭ hetym svajim pałažeńni mo'j zasudžanyja na peŭnuju adzinočnaść-samatu u hramadztvie.

Ty byŭ, jak miesiac, adzinoki,
Samotna žyŭ, samotna ŭmior,
Choć śviet i ludny i šyroki, -

pisaŭ pra Pałujana M.Bahdanovič. A ci-ž nie takim samym "adzinočnym miesiacam" byŭ i Ŭsievałod Ihnatoŭski siarod tych "soncaŭ-pravadyroŭ", dužych hetaha śvietu, dužych i čužych, pierad jakimi jon uziaŭna siabie achviarnuju misiju baranić i abstojvać svaju Baćkaŭščynu, dy nia mienš samotnym i da druhich, ź jakimi zaŭsiody byŭ dušoju, ale nia moh być uva ŭsim razam, źviazaŭšy siabie z henymi pieršymi.
A ŭ jakim jaskravym i adzinym śviatle paŭstaje ciapier pierad nami hety apošni trahičny mament jichniaha žyćcia, hety sapraŭdy pryhožy j mahutny akt samahubstva-pratestu, jaki zusim nie vypadkova karanuje saboju žyćciovyja šlachi ludziej taje samaje siły charaktaru ŭ tej samaj pastavie bieskampramisavaha zmahańnia ź zialeznaj piatoj usieabsiažnaje i usiemahutnaje hramadzka-palityčnaje reakcyji! Abodva pakazali tut adnolkavuju moc duchu nacyji, što sapraŭdy "nie na hrašovych spravach trymajecca jana j nikoli nia pojdzie čyścić boty kapitału", choć-by heta j byŭ užo maderny, jašče mahutniejšy svajoj abiezasobavanaj tupaściaj dziaržaŭny kapitał, jaki u tupaści henaj byŭ užo peŭnym u pradažnaści canoju žyćcia-isnavańnia dušy j asoby zmahara-kryviča Ihnatouskaha...
I miž voli prychodzić na dum niekatoryja, takija hłybokija słovy vialikich mužoŭ čałaviectva. Bo ci-ž nie pra takich heta niazłomnych vołataŭ duchu skazaŭ svajho času Šekspir svajo słavutaje - "šukać i nie znajšci, zmahacca, nie pieramahčy, ale j nie paddaccá? I ci nie jany heta vykanali vysoki zapaviet druhoha henija - "henija narodaŭ zabranych", benhalskaha paety-filozafa Rabindranata Tahora: "Zapali śviatło, choć žyćciom svajim zapali!"
Tak, jany sapraŭdy zapalili hetaje śviatło žyćciom svajim, pramilhnuŭšy jaskravymi j niazhasnymi źničkami na ŭsio jašče na načnym niebie Kryvičanščyny.

Usio prachodzić, źnikaje, jak dym, -
Śviatły-ž śled budzie viečna žyvym!

Hetyja słovy M.Bahdanoviča, skazanyja jim jakraz pra Siarhieja Pałujana, užo čytavanyja na bałonkach hetaha časapisu ŭ dačynieńni da adnaho z najvialikšych synoŭ Kryviččyny, d-ra Franciška Skaryny, uziatyja za epihraf da artykułu sp. M. - "Ci tolki drukar?" - u papiarednim numary. Ale jany taksama dobra prystajuć i da Ŭsievałoda Ihnatoŭskaha i, urešcie, da samoha jichniaha aŭtara Maksima Bahdanoviča, dyj ci tolki da jich adnych... Bo ŭva ŭsim hetym jość jašče adzin i, moža, najvažniejšy bok, na jakim ciapier treba spynicca na kančatak.
I Siarhiej Pałujan, i Ŭsievałod Ihnatoŭski, I vialiki Francišak Skaryna, i Maksim Bahdanovic, i šmat-šmat inšych stajać u vadnym ściahu i asabliva zichaciać śviatlinioju pakinutaha jimi śledu jašče j tamu, što usie jany centar ciažaru svajho žyćcia j dziejnašci kłali ŭ vadnej i tej samaj krynicy, u krynicy kultury, u tej krynicy, značańnie jakoje sapraŭdy niepraminalnaje, "viečna-žyvoje", asabliva dla narodaŭ, što volaju konu musiać advajoŭvać svajo stračanaje miesca pad soncam, zmahacca za samuju racyju svajho isnavańnia. Hetuju akaličnaść asabliva važna padčyrknuć ciapier, bo časta zdarajecca, što u epochi pierachodnyja j pierasiečnyja, bahatyja na rezkija čaradavańni ŭzdymaŭ i ŭpadkaŭ, jana zabyvajecca ci zaścicca, adpichajecca źjaŭleńniem inšych, ujaŭna-prynadnych, jak-by dalokasiažniejšych, ale najčaściej iluzorna-zmannych dalahladaŭ. Jaje asabliva paddyrknuć tut, pierad kryvickaj moładziaj, pierad jakoj i dla pieršym čynam i razhortajucca ŭsie i ŭsiakija dalahlady. I tut, pierad kryvickim, davoli budzie chiba tolki ŭspomnić sapraŭdy załatyja słovy adozvy adnaje ź pieršych našych studenckich arhanizacyjaŭ - paŭstałaje ŭ Miensku ŭ

časoch revalucyji 1917 -ha h. "Biełaruskaje Studenckaje Rajnicy": "Nacyjanalnaje adradžeńnie - heta vajna kultur, katoraja zvyčajna kančajecca vyzvaleńniem prydušanaj, padniaŭšaj štandar paŭstańnia. U hetym zmahańni patrebny nie bahnety j sałdaty, ale intelekt i duchoŭnaja siła. Tut patrebny tvarcy kultury, armija intelihiencyji, praniataja śviatym zadańniem kulturnaha roskvitu dla svajho narodu."

Praniacca hetym śviatym zadańniem - śviaty abaviazak kažnaha śviedamaha kryviča siańnia. Da hetaha kličuć jaho i viekapomnyja vialikija ścieni minuŭščyny - nia-zhasnyja źnički zapalenych i spalenych u vachviarnym harеńni za Baćkaŭščynu žyćciaŭ słaŭnych synoŭ narodu.

R.Sklut

-o-O-o-

KURHAN

(paema)

I

Pamiž pustak, bałot biełaruskaj ziamli,
    Na ŭźbiarežžy raki šumnaciečnaj,
Dremle pamiatka dzion, što ŭ niabyt uciakli,-
    Ŭdzirvanieły kurhan viekaviečny.

Dub hallo raspuściu karanasty nad jim,
    Suchazielle u hrudzi ŭpiłosia;
Viecier stohnie nad jim uzdychańniem hłuchim, -
    Ab minuŭščynie ŭ žalbach hałosie.

Na Kupalle tam ptuška sadzicca, piaje,
    U Pilipaŭku voŭk niema vyje;
Sonca dniom raspuskaje tam kosy svaje,
    Nočkaj zory hladziać załatyja.

Chmary nieba ŭściłali mo tysiaču raz,
    Piaruny bili z kraju da kraju, -
Jon stajić - heta pamiać ludzkaja, pakaz...
    Tolki hutarka chodzić takaja:

II

Na hary na krutoj, na abvitaj rakoj,
    Let nazad tamu sotnia ci bolej,
Biełу choram stajaŭ, niedastupnaj ścianoj
    Hrozna, dumna hladzieŭ na pryvolle.

U nahach u jaho raśściłaŭsia abšar
    Chvojek honkich i pachani čornaj,
Sonnych viosak šary, chat amšałych, jak mar,
    Chat ź siamjoj duš paddanych, pakornych.

Kniaź u chormoie žyŭ, słaŭny śvietu ŭsiamu,
Niedastupny i hrozny, jak choram;
Chto chacieŭ, nie chacieŭ - biŭ pakłony jamu,
Spusku, łaski nia znaŭ niepakoram.

Źnievažaŭ, katavaŭ jon z družynaj svajej;
Stražy kniazievy - ŭ poli i doma:
Tolki modły raśli niebu ŭ sercach ludziej
I praklaćcie rasło pakryjoma.

III

Raz biasieda vialikaja ŭ kniazia była:
Na pasad dač-ku kniažnu sadzili;
Za stałom vin zamorskich krynicaciakła,
Biehła muzyka ŭkruh na paŭmili.

Na viasielle-razhuł napłyło, jak na schod,
Hości znatnych zusiul, za paŭśvietu,
Hetkaj hučnaj biasiedy nia pomniŭ narod,
Hetkich skarbaŭ, bryljantaŭ, sajetaŭ!..

Dzień, druhi ŭžo hrymieła u kniazia hulnia,
I muzyki i č.arki žvinieli;
Vydumlali zabaŭ novych kožnaha dnia;
Što chacieli - ŭsiaho hości mieli.

Ažno treciaha dnia kniaź prydumaŭ adnu
Dla družyny paciechu, zabavu:
Zahadaŭ jon pazvać huślara-starynu,
Huślara ź jaho viedamaj słavaj.

IV

Akaliczny narod huśli znaŭ huślara;
Pieśnia-duma za serca chapała;
Vakoł hetaj dumy dudara-zvanara
Kázak dziŭnych złažyłaś niamała.

Kažuć - tolki jak vyjdzie i ŭdaryć jak jon
Pa strunach ź nieadstupnaju pieśniaj,-
Son złataje z paviek, bolu cišycca stohn,
Nia šumiać jasakary, čarešni;

Pušča-les nia šumić, biełka, łoś nie biažyć,
Sałaviej-ptuška ŭ toj čas ściohaje;
Pamiž volchaŭ raka, jak štodzień, nia burlić,
Papłaŭki ryba-płotka chavaje.

Prytajicca da mochu rusałka, lasun,
Kánia viečnaha "pić" nie zavodzić;
Pad zvon-pieśniu žyvučych huślaravych strun
Dla ŭsich paparać-kvietka ŭzychodzić.

V

Pryviała huślara ź jaho niŭnych sialib
Dvornia kniazieva ŭ choram bahaty;
Pasadziła na hanku, miž klonaŭ i lip,
Na cahlanym parozie mahnata.

Niavydumnaja śvitka - ubor na plačach,
Barada, jak śnieh biełу - takaja,
Niazvyčajny ahoń u zadumnych vačach,
Na kaleniach lahli huśli-báji.

Vodzić palcam chudym pa stalovych strunach,
K pieśni-muzycy ładzicca, stroje;
Vodklik bjecca ad strun pa ściudzionych ścianach,
Zamirajučy ŭ schovach pakojaŭ.

Voś nastrojiŭ, navioŭ ton u strunach jak śled,
Nia zirnuŭšy na huli ni razu,
I siadzić hety sumny, jak łuń, biełу dzied
I čakaje ad kniazia prykazaŭ.

VI

— Što-ž maŭčyš ty, huślar, niŭ, lasoŭ pieśniabaj,
Słavaj chat majich poddanych słaŭny?!
Nam siahońnia zajhraj, nam svajich piesień daj, -
Kniaź umieje płacić niazvyčajna!

Zapiaješ pa dušy, dasi ŭciechi haściam -
Poŭny huśli nasyplu dukataŭ.
Nie pad myśl pieśnia budzie kamu-niebudź nam -
Kanaplanuju voźmieš zapłatu;

Znaješ słavu majú, znaješ siłu maju...
- Mnoha znaju i čuŭ ab tabie ja, -
I ja sam, jak i ty, tak tabie zapiaju...
- Nu, para pačynać, dabradzieju! -

Hetak słuchaje, vysłuchaŭ kniazia huślar.
Zaiskrylisia vočy sivyja,
Patanuŭ u sklapieńniach adzin, druhi ŭdar,
I zapłakali struny žyvyja.

VII

„Hej ty, kniaź! hej, prasłaŭny na cełу bieł-śviet!
Nie takuju zadumaŭ ty dumu, -
Nie daje huślaram skazu złata ćviet,
Biełych choramaŭ pjanyja šumy.

Skurhaniŭ-by dušu čyrvancom tvajim ja;
Huślam, kniaža, nia pišuć zakonaŭ:
Niebu spravu zdaje serca, dumka maja,
Soncu, zoram, arłom tolki roŭna.

Bačyš, kniaža, zahony, lasy, sienažać, -
Jim pakorny ja tolki z huślami,
Silen, kniaža, karać, hałavu silen źniać, -
Nia skuješ tolki dum łancuhami.

Słavien, hrozien i ty, i tvoj choram-astroh,
Bje ad ścien cehieł lodam zimovym;
Serca maješ, jak hety cahlany paroh,
I dušu - jak sklapoŭ hetych schovy.

VIII

Hlań ty, słaŭny ŭładar, na paletki svaje:
Saračni tam soch bačyš, jak błudzie;
A ci čuŭ ty, ab čym tam araty piaje,
Dzie i jak žyvuć hetyja ludzi?

Hlań u lochi svaje, ŭ padziamielli hlań, kniaź,
Što nastrojiŭ pad choramam hetym:
Braćci korčacca tam, taboj kiruty ŭ hraź,
Cervi tocać [illegible]etych.

Ty ŭsio zołatam choćaš prymić, zahacić...
Ci-ž pryhledzieŭsia, choramny kniaža?
Kroŭ na zołacie hetym ludzkaja bliščyć,
Kroŭ, jakoj i tvaja moc nia zmaža.

Ty bryljantami ŭsypaŭ atłasy i šoŭk -
Heta ciortaja stal ad kajdanaŭ,
Heta visielni pietlaŭ raźvity šnurok,
Heta, kniaža, tvaje samatkany.

IX

Stoł ty ŭstaviŭ jadoj, kościej śmat pad stałom -
Heta kości biadnoty rabočaj;
Paciašaješšia biełym, čyrvonym vinom, -
Heta — ślozy niadoli siročaj.

Choram vystrajiŭ ty, tvajmu voku tak mił,
Adšlifovany cehły i kamień, —
Heta pamiatki-plity ź niaŭčasnych mahił,
Heta- sercaŭ skamienienych płamień.

Luba čuci tabie skočnaj muzyki zvon:
Ty, drużyna pjacio asałodu, -
A ci ŭsłuchaŭsia ty, jak płyvie ź jaje stohn,
Stohn praklaćcia tabie, tvajmu rodu?!

Ty źbialeŭ, ty dryžyš, słaŭny kniaža-ŭładar!
Hošci chmurny, a dvornia źniamieła...
Nu, što, kniaža? para dać za pieśniu mnie dar!
Vybačaj, kali śpieŭ mo' niaŭmieła. -

X

Kniaź stajić, kniaź maŭčyć, žuda, pomsta bje z voč;
Huli zhłuchli: ni žartaŭ, ni śmiechaŭ...
Dumaŭ kniaź, vydumlaŭ, hrymnuŭ šablaj naŭzboč,
Tolki z lŭskatam vybiehła recha.

— Hej ty, soncu raŭnia, nie na toje pazvaŭ
Na viasielle ciabie svajoj kniažny!..
Ty - šalony staryk! chto ciabie, dzie chavaŭ?
Ty, znać, vyradak ciemry siarmiažnaj.

Ty advažyŭsia mnie na śłapy pierakor
Vyzvaniaci suśvietnyja treli;
Płaty maju śmat ja dla takich niepakor,
Chto siabie proci mnie stać aśmieliŭ.

Ja pa-kniazieŭsku ŭsim i płaču i lublu;
Ty nia chočaš dukataŭ, - nia treba!..
Ŭziaci starca i huśli žyŭcom u ziamlu!
Znaje chaj, chto tut pan: ja ci nieba!

XI

Padchapili, ŭziali huślara-staryka,
Huśli razam jaho samahudy;
Pa-nad bierah kruty, dzie šumieła raka,
Paviali, paniaśli na zahubu.

Miesca vybrali zdatnaje: vyryli doł,
Doł try sažni šyrəki, hłyboki;
Zakapali, ubili asinavy koł,
Dali nasyp try sažni vysoki.

Nie časali damoŭki jamu stalary,
Nie zapłakali bližnija vočy;
Zmoŭkli hušli i jon z toj pary -da pary;
Šum i ściša zalehli, jak nočaj.

Tolki kniazieŭski choram hudzieŭ, nie maŭčaŭ:
Šały, muzyka ŭ tacht rahatali;
Nie adnu vina bočku kniaź končyŭ, pačaŭ:
Šlub-viasielle ŭsie kniažny hulali.

XII

Paciakli, papłyli za hadami hady...
Na hušlaravym naśpie žvirovym
Pałyny uzyšli, vyras dub małady,
Zašumieŭ niepaniatlivym słovam.

Let za sotniu žviou čas, ci i bolej mo' let,
Zaćvili pierakazy ŭ narodzie;
Kažuć ludzi: ŭ hod raz nočkaj z hušlami dzied
Z kurhana, jak śnieh, biełу vychodzie.

Hušli strojić svaje, struny zvonka žviniać,
Žmieniaj vodzić pa jich abamlełaj,
I ŭsio niešta piaje, što žyvym nie paniać,
I na miesiac hladzić, jak sam, biełу.

Kažuć, chto kab kali zrazumieŭ hołas toj,
Nie zaznaŭ-by nikoli ŭžo hora...
Možna vieru tut dać, tolki słuchać dušoj...
Kurhany šmat čaho nam havorać.

Janka Kupała

Ad red.: Ź niecenzuravanaha vydańnia „Vybranych tvoraŭ" t.II D.W.B. Miensk 1935.

--oo-O-oo--

A D Z I N Z P A J A C A Ŭ .

(nakid z natury).

Toj, ab kim budu pisać, užo jon u viečnaści. Pišu žyvy, sapraŭdny partret z natury, z žyvoha čałavieka. Partret mała cikavy: jon vielmi, nažal, siańnia siarod nas, uciekačoŭ papularny, kali mianiajucca prastoły i valacca trony. Partret hety nie pradstaŭlaje saboju ani redkaści, ani aryhinalnaści: brydki heta partret, źniaty ź niezdarovaha čałavieka, raźjadanaha rojem idealahicnych supiarečnaściaŭ - jon mnie viedamy asabista i vielmi dakładna; svajoju brydotaju, urodlivym źmiestam zmoža, mnie zdajecca, pieraściarahcy niekatorych, padatlivych na hetuju chvarobu času, ale jašče zdarovych, niekranutych hetaju pošaściu sučasnaści, ad padobnych zachvorvańniaŭ. Pišu u metach hramadzkaje prafilaktyki.

Hieroj naš, kali jaho tak možna nazvać, za svajo žyćcio mnohich ašukvaŭ. Jaho ašukanstvy ličyli mnohija, kaho jon ašukvaŭ, za praŭdzivy jaho, nibyta, vyjaŭ pačućcia; a u sapraŭdnaści była heta ź jaho boku davoli zdolnaja sceničnaść, hrymiroŭka, razyhranaja na fonie hniłoje sučasnaści i, častkova dla vonkavaha efektu, pryazdoblenaja teatralnaj bufatoryjaj.

Doŭha chadziŭ jon pad hrymam. Raz nadzieušy jaho, užo nia moh z-pad jaho vyśliznucca. Časami hrym jaho dušyŭ, pačynaŭ ujadacca u jahonaje žyvoje cieła. I bol i hrym pačali pastupova stanavić častku jahonaha „ja". Jon zžyvaŭsia z svajim stanoviščam, iz svajoju rolaju, choć časta prychodziłasia zdušvać pierad ludźmi spazmy mukaŭ svaje dušy i cieła falšyvaju viasiołaściu i jašče bolš pašla taho uhłyblaŭsia jon u svaju rolu „pravaviernaha" z naviernutych...

Raz jon nia vytrymaŭ bolu: hrym za-nadta baluča ujeŭsia u jahonaje cieła... Rvanuŭsia, hruchanuŭ vobziem hrym, razburyŭ dekaracyju... Staŭ u niamoj astaŭpianiełaści pierad lustram. Doŭha ŭ siabie uhladaŭsia — rasčyniŭ tajniki svajej dušy, zazirnuŭ u hłyb ułasnaha praŭdzivaha pačućcia i znajšoŭ tam tolki pustku, plesień i nievialičkija ślady ad byłoha svajho „ja". Lustra adbivała tvar biaz hrymu: chrapavaty i kvoły, uvieś pábity na plamy. Uzirajecca i bačyć, što urosšy u cieła hrym kančatkova papsavau uvieś jaho, niekali pryhožy tvar: źziali na skivicach čornyja naloty ad praparyn i žylistyja vuzły ad zahojenych ranaŭ; usia skura iłba była karavaja i nazdrystaja. Brydki heta byŭ tvar, mieŭ vyhlad i śmiešny i strašny. Doŭha uziraŭsia, bajaŭsia da jaho dakranucca. Advažyŭsia... Paciahnuu rukoju pa tvary... - Kalnuła ad bolu: strupy raściorlisia i sukravica cyrvonymi pasmami paciakła pa jahonym tvary. Prypomniŭ siabie z maładniackaha času i žachnuŭsia ad rečajisnaści. Bujnyja ślozy paciakli pa aspavatym tvary, achapiu jaho žal - usio u jaho dušy rynuła u pročmu biespraśvietnaści i biespavarotnaści... Adčuŭ strašennuju pusteču i adzinoctva. Hrymnuŭsia u hłybokaje kresła i horka-horka naŭzryd zapłakaŭ... Ciažka i mierna padnimalisia i apuskalisia ad uschlipaŭ šyrokija, masyŭnyja jaho hrudzi, hałava kanvulsyjna uzdryhała. Ścichli pavoli ślozy i źmianiła jich aściskajučaja serca tuha. Hałava biazradna źvisła na hrudziach. Usio cišej i cišej uzdryhała jaho cieła. Ścišyŭsia, zastyŭ jak-by u narkatyčnym hłybokim śnie, ale nia spaŭ: byŭ biezvałodnym i biaśsilnym, usio było dla jaho abyjakavym, atupieŭ i užo na ništo nie reahavaŭ. Pamału pačała varočacca da jaho śviedamaść. Padniaŭ hałavu, abvioŭ zbłudžanym pozirkam svajo asiarodździe, jak-by niešta chacieŭ razhadać, abo prypomnić. Ustaŭ, zazirnuŭ u lustra, adviarnuŭsia. Pastajaŭ krychu. Uziaŭ ź viešaka ručnik, raściahnuŭ jaho na dałoniach, uziraŭsia u jaho pryhožuju biel... Padysoŭ da lustra i aściarožna pačaŭ vycirać chałodnaju vadoju svoj tvar. Sabraŭ potym usie svaje hrymy, kaściumy i bufatoryju, razhladaŭ, pierakładaŭ, raskładžvaŭ składki, papraŭlaŭ. Rabiŭ heta reflektoŭna, abdumvaŭ niešta pavažnaje i hłybokaje. Vočy hladzieli na rečy, ale jon jich nia bačyŭ... Pa tvary prabiahali výrazy roznych dumak... Jak-by ačnuŭsia, ustrapianuŭ hałavu, ruchi stali razmyślenymi: - Niama vavarotu - prahavaryŭ sam sabie u hołas. U viałym razdumji znoŭ pačaŭ uskładać na siabie hrym i kaścium. Padpudryŭ siniaki pad vačyma. Vyprastavaŭsia. Pryniaŭ teatralnuju pozu. Pravieryŭ hołas. Uzmachnuŭ rukoju u takt źmiestu napievu svajej roli. Prystrojeny pa-teatralnamu padyjšoŭ iznoŭ da lustra, pravieryŭ spraŭnaść adzietku i uznoŭ uvajšoŭ u svaju daŭniejšuju rolu „Pajaca".

Śmiecham praz ślozy hraŭ dalej svaju rolu. Hraŭ spraŭna, dakładna i śmieła, ale niejak viała, bolš mechanična jak pačućciova. Słuchačy i naziralniki zauvažvali pieramieny, ale usio-ž i dalej jaho vystupy spatykali i pravadžali rukapleskańniem. Hieroj kłaniaŭsia, siliŭsia prydać svajoj ihry vyrázisty i viasioły źmiest; usio-ž z-blizu, chto hety jaho výsiłak naziraŭ, vyhladała heta bolš na spazmy bolu, jak na naturalny śmiech i vyjaŭleńnie zadavalnieńnia.

Dzień pracy byŭ daŭhi i kali nadychodziŭ viečar, siły hieroja našaha pakidali; mieŭ jon pačućcio, jak-by viartaŭsia ź niačystaje, nizkaje raboty: znachodziŭsia u atmasfery smurodlivaha pachu. Usie abstaviny vykanańnia abaviazkaŭ pakidali śled iržy i asadu. Vyścierahaŭsia biespatrebnaha spatkańnia ź ludźmi pa-za hadzinami svajich abaviazkaŭ. Zapiraŭsia nahłucha u svajim pakojčyku i dazvalaŭ/prapuskać da siabie tolki niekatorych statystych z dapamožnych jaho rolaŭ i časami zachodziŭ da jaho teatralny hrymiroŭščyk... Źbiralisia tajemna, zapirali vokny i dźviery i biaskonca pili. Pierš čułasia hutarka, potym śpieŭ, a pad kaniec u pjanym čadzie niaredka čucien byŭ płač i brazhatnia, kali u bujnym, pjanym razdolli łamali, bili i kryšyli usio, što papadałasia jim pad ruku. Paśla šał zaoichaŭ i u stanie poŭnaha fizyčnaha i psychičnaha vyčarpańnia, źniamohi, zasypali chto-dzie i jak papała i časta možna była pad ranicu bačyć, jak pjanyja spali pad stałom, panuryŭšy tvar u łužu raźlitaha alkaholu... Brydkija byli heta tvary, a razmazanyja hrymy nadavali jim stan maskaradnych strašylišč.

Z hadami ihra našaha hieroja rabiłasia što-raz usio bolš vialaj. Z hrudziej vyryvaŭsia užo raźbity hołas, hałava urastała u plecy, śpina horbiłasia, padchisnulisia nohi i u pachodcy isli „kołam". Ruki cialapalisia jak pryviazki i nieŭpapad žestykulavali. Hieroj stanaviŭsia usio bolš niepapularnym. Canili jaho užo ciapier tolki za jaho staroje vykanańnie. Da ciapierašniaj ihry stasavalisia tolki schodliva i pohlady na jaho samoha padzialalisia. adny krycali, što heta ašukaniec, syhrany kamedyjant i patrabavali adklikańnia jaho sa sceny, inšyja hatovy byli sukać jamu „ciopłaha miestačka" za pryznanyja jamu zasłuhi, ale z tym, kab źniać jaho z honaram sa sceny. Kali pacynaŭ časami svoj śpieŭ „Śmiejsia pajac", słuchacy ździulena pierahladalisia, šaptalisia. Staryja jaho pakłońniki saramliva spuskali hałovy, a chto bačyŭ jaho upiaršyniu, śvistali i demanstravali niezadavalnieńnie i pratesty. Drennaja heta užo była dla jaho rola. Lepš krychu vychodziła, kali śpiavaŭ „kuda, kuda vy udalilis, viesny mojej złatyje dni". Jahony psychičny stan pačućcia i fizyčny vyhlad supadaje z vykonvanaju rolaj. Vychodziła heta u jaho navat i dobra, ale pryhniatała hledača svajim vybujałym naturalizmam. Spazmatyčny, nervovy kašal na vysokich notach biŭ jamu hrudzi i časta pierarvyvaŭ vykanańni, a heta jašče bolš aburała hledačoŭ: padnimaŭsia śvist, tupańnie nahami i łajanki pad adrasam vykanaŭcy. Naviedvalnikaŭ što-raz było mienš. Hałava našaha hieroja pakrychu sivieła, parost jaje mieašaŭsia z hrymam. Zdalok vyhladała niadrenna, a zblizu nadvarot – vielmi brydka: była i strakata i łachmata. Źmianić heta na lepšy ład, hieroj naš nia mieŭ sposabu i svaje roli užo vykonvaŭ u hłybi sceny, jak-najdalej ad rampy i śviatła. Hledačy pieravažna byli staryja, bolš pa tradycyji i sa zvykłaści. Sama ihra mała jich cikaviła; najbolš, kab pry hetym spatkacca, pierahavaryć ab navinach i plotkach, pahrać u karty i pry hetaj nahodzie u kampaniji dobra vypić. Temy dla hutarak i sprečak byli u hetaj kampaniji zžyty; knih i hazet jany nia čytali, ab navinach z ahulnaha žyćcia daviedvalisia staranoju; tolki harełka i karty byli viečna staroju i viečna novaju dy niazžytaju historyjaj. Spačatku pili cichaćom, potym, kali alkahol pačynaŭ dziejničać, hałasy što-raz pacynali być viesialejšymi, a užo pad rańnie chrypłymi, pjanymi hałasami śpiavali na roznych movach usialakija brydkija pieśni. Pramień uzychodziačaha sonca klikaŭ pjanuju kampaniju razychodzicca. Doma napaśpiech mylisia, prydavali sabie vonkavy „uradavy" vyhlad i išli dalej hrać paŭsiadzionnuju pjesu „pieršy na śmietniku" abo „skačy ŭraža, jak pan kaža". Hrałasia zaŭsiody taja samaja pjesa, na źmienu ź niekatorymi tolki varyjantami. Pravodnaj dumkaju było u hetych pjesach vysłaŭleńnie uładarnaŭ dnia. Pradstaŭlałasia, jak kaliś zavajavali jany hety kraj, jak ahniom i miacom nasadžvałasia novaja kultura „dabradziejnaści" i ubivaŭsia „z voli nieba" čužy narodu, niezrazumieły jamu śvietapahlad. Hetuju źmienu narod spatkaŭ varoža, novaparadki licyŭ za škodnyja i abražajučyja jaho honar. Ale hłybiej u pjesie była zachavanaja dumka, što supraciŭ „tutejšaha narodu" budzie złamany, a jon byŭ vielmi vostry i šmat dzie zakončyŭsia lokalnym buntam. Siły byli u hetaj baraćbie niaroŭnyja i zavajavalniki ahniom i miacom zdušvali volu narodu i prymusam zavodzili svaje paradki. Vyvodziłasia u pjesie dalej, što zava-

javalniki źjaŭlajucca pijanerami vyšejšaje, nibyta, kultury i cyvilizacyji, a supraciŭ tutejšaha narodu licyŭsia za ništo inšaje, jak tolki za nierazumieńnie dabradziejstvaŭ novaje pary, jak supraciŭ samomu niebu, abo dzikaść myśli. Prajchodzić čas baraćby i mnoha chto paśpieŭ pryhledzicca i pierakanacca u „dabradziejstvach času" i pajšli pad błahasłaŭleńnie „novaje viery". Raspačali žyćcio zadavalajucaj pracaj i stvaryli asabisty dabrabyt dy chatni ład, a narod biaź jich, pad naporam ahnia i miača, pastupova dałučaŭsia da novych zakonaŭ i u kancy-kancoŭ, zdajecca, pryznaje svaje pamyłki i składaje padziaku za adkryćcio darohi da krynic praŭdzivaje kultury i cyvilizacyji. Naviernutyja na „novuju vieru" ciešucca pačesnaściu i słavaj... Radujecca i nieba i ziamla.

U hałounaj roli byŭ nas hieroj. Jon sam z ułasnaha ablicca vyvodziu „novanaviernutaha" i ascaśliulenaha. U jaho roli pakazvałasia, jak jon śpiarša da novaje viery suproćstaviŭsia: ani blizka nie dapuskaŭ da siabie misijaneraŭ novaje viery, mocna trymaŭsia asnoŭ staravieraŭstva i byu aktyŭnym zmaharom za zachavańnie tradycyjaŭ i zapavietaŭ pradziedaŭ. Pierad jim byli dva śviety : adzin biedny, poŭny zaŭziataje i kryvavaje baraćby za paŭsiadzionnyja pravy, pry hetym vymahałasia bieźlič pracy z vielmi małym vonkavym efektam. Usio čaściej i čaściej zapadali u jaho sumlivy, ci naahuł patrebna heta baraćba, ci nia lepš było-by... Hnaŭ ad siabie kančatkovaje vyrašeńnie, ale pamima voli, pierad vačyma byŭ druhi śviet - poŭny viasiołaści, vonkavaj pryhožaści, u jakim nievialičkim vysiłkam asiahnuć možna vysoki dabrabyt. U abstavinach dnia jaho žyćcio było prazajična i manatonna... A tam, na druhim bierahu, viasiołaść i pryhožaść, - žančyny, jak fieji kazak, šalestam svajich zefiravych šatau stvarajuć čar žyćcia, pad zvon čarak miłaja biasieda ź ludźmi viedajucymi syroki śviet i stolki-stolki inšych radaściaŭ žyćcia... Nazirańnie hetych abrazkoŭ navodziła na jaho chmary mrojaŭ. Znaŭsia na śpievach i tancach i, słuchajucy dy nazirajucy jich pa toj bok barykadaŭ, traciŭ nad sabojŭ volu i samaapanavańnie i ducham pieranosiŭsia da asałodaŭ žyćcia tudy... tudy... na druhi bok barykad. Oj! Jak tut jamu vuzka, jak panura z svajimi staršynami, jakija ničoha nie razumiejuć u novym žyćci. - „Nendza" i žabractva uva usim... I ź jakoje racyji i dla čaho, chto na hetym zarobić? Hodzie hetaha biazhłuździa! Pamyłka! Na vohnišča usio staroje! Preč baraćba!

Biažyć u lahier pieramožcaŭ z krykam i lamantam:

- Ja vaš, braty uładary, ja vaš, navieki vaš, i to ź pierakanańnia. Za našu i vašu supolnuju spravu na hetych ziemlach! Saboju zasilaju Vaš front i vierna budu słužyć u Vašych vysiłkach, kab zaščapić našamu biednamu, adstałamu kraju pramień Vašaje vialikaje kultury, a ź jim i dabradziejstva našamu narodu. Chaj žyvie supolny front - chaj žyvie pieramoha! Ura! - Chaj žyvie Vaša kultura, chaj žyvie novaja cyvilizacyja! Uraaa!..

Daŭna na heta čakali pieramožcy. Pryniali jaho vielmi vietliva i zažyli adneju siamjoju, jak svaje, chacia u jaho adsutnaści časam niedavierliva płatkavali i byli na ściarožy... Pili, jeli, balavali, śpiavali dy tancavali u imia supolnaha kulturnaha frontu i za novyja ideji, a šmatlikija jich siemji hetamu prypleskivali. Narod apuściŭ hałavu i zažyŭ svajim začynienym žyćciom.

Raz byu bal vialiki, adzin jak nikoli. U hety viečar tancavali, hulali, śpiavali da samaje zary. Hieroj spačyvaŭ la vakna u hutarcy miłaj z žančynaj u zaciššy. Było horača jim - rasčynili vakno. Dźmuchnuŭ viecier chałodny, pravieŭny i skruciła hieroju pierš tvar i plačo, potym naha pačała nieŭpapad čaplacca za ziemlu, a krychu paźniej movu jamu adniało... Doŭha valaŭsia u brudnaj paścieli i cicha skanaŭ jon u sielskim špitali pry maleńkaj hramničnaj śviečcy. Chavali jaho staražy sa špitala adny - usimi zabytaha...

Uspaminajučy pamiać jaho, kažuć adny, što artysty jon byŭ vielmi via-

liki, druhija - što heta za hrošy zručna jon mianiaŭ svaje kolary. Voś raz,u hadavinu śmierci jaho, staryja siabry sumnuju naradu viali, što i jak dy kali hrali i śpiavali razam jany. Hartajučy noty, znajšli afaryzmy najich, pisanyja rukoju hieroja: „hrošy, heta nia pot, jany smurodlivaha pachu nia majuć"- a nižej padlik sum davoli značnych u valutach čužych, moža z krajin dvaccaci. Na jich byli i cary, i karali, i sałdaty, krychu mieniej siarpoŭ z małatami; siarod jich byŭ i Linkoln z dalárami i surova zaziraŭ u vočy hieroja...

A mahiła jaho pierš zarasła burjanom, łapuchami, byllom, a potym i zusim pazabyta była. Chadziačym proźviscam stała imia jaho - „Pajac Zaračanski". Druhija paminajuć jaho „Hulackim Michałam" - źmiennadušnym i iłžyvym hańbiscielem duš, puhałam dla nervova słabych, synam čarta i Baby-Jahi z čarotaŭ bałotnych i Łysaje Hary... A byŭ jon nie adzin: brata jahonaha paznaŭ ja paźniej na tułačcy lichoj, - značna horšy i u dadatku podły. Pačaŭ ja pisać i jahony partret i mnohich siabroŭ jaho asiarodździa - handlaroŭ, jak i jon, „talentam"svajim i sumleńniem, kali jano u jich i było, bo žyli jany bolš biaz hetaje asłony ad zła. Skončyŭ užo pieršy nakid kalaroŭ i chutka jaho apracuju dy vystaŭlu na hramadzki prahlad i ciarpliva čakać budu„apłaty piara"... Tolki małuju skrynku na hrošy rablu: spadziajusia na mały jich prypłyŭ. Zatoje zaviesiŭ na voknach kvatery dracianyja zasłony, u stalovaj kasy chadžu tam, dzie žyvuć maje „hieroji piara". Daduć jany mnie hanarar, heta pradbaču zarańnia. Prašu Boha, kab tolki špital akazaŭsia pablizu majich z jimi spatkańniaŭ... A hetyja usie maje dumki, muki dušy i čary viasny, sum zachadziačaha sonca, addaju na hramadzki uspamin - šlu u śviet, kab viedaŭ naš čałaviek hetych „hierojaŭ" i zmoh paznać jich zdalok, kab u chaty svaje nia puskaŭ, a hnaŭ Barbosaŭ i Reksaŭ miatłoju, bo hetaja pošaść znaje z karyta tolki chlabać, ablizyvać misy - ulezuć za stoł i narobiać potym takoha smurodu, što i sam haspadar uciače, a nikčemnik budzie siadzieć za jahonym stałom i łopać biasstydna čužuju viačeru.

Emihracyja, 27.2.46. Izydor Pakutny

--o-O-o--

CHAČU BAČYĆ

Ja nia hnutkija, pyšnyja palmy
iz raźniatym uhary parasonam,
i nia kora ŭschvalovana žalem, -
chaču rodnyja bačyć zahony.

Dy nia preryjaŭ dalnych prastory
i nia stady dzikich antylopaŭ -
chaču bačyć jak połymia zoraŭ
Nioman ŭ chvalach načami patopić.

Chaču bačyć šyrokija dzički,
što paroh majoj chaty staražać,
Ŭaśmiajanaje vioski abliččа,
dyvany załacistyja zbožža.

Dy vačami i sercam na nivach
papłyšci niejdzie ź vietram kryłatym
i zabycca ab dnioch nieščaślivych
na parozie radzimaje chaty.

Łarysa Hienijuš

==================

Z NAVUKI I TECHNIKI

A T A M O V Y   R U C H A V I K.

„... I tady ujaviecie sabie „Queen Mary", kali jana, jak toj sabaka, jakomu pryviazali da chvasta rakietu... imčyć praz akijan, što tolki atomy traščać!" - havaryŭ moj susied svajoj spadarožnicy, raźjaśniajučy joj sposab dziejańnia atamovaj enerhiji. Zrazumieła, što ja nia byŭ taki niavietlivy i nie piarečyŭ jamu. Heta-ž nia dziva, kali ludzi, zastrašanyja niebiaśpiekaju atamovaj bomby, ujaŭlajuć sabie atamovuju enerhiju jak šerah hrymiačych eksplozijaŭ. Ale u pramysłovaj praktycy jana ni u jakim vypadku tak vyjaŭlacca nia moža. Hetaja enerhija, praŭda, budzie paŭstavać z eksplozijaŭ unutry atomu, ale jany buduć nie macniej adčuvacca i tak-ža lohka rehulavacca, jak eksplozyji u aŭtamabilnym matory. Sama-ž ruchajučaja siła nia budzie atrymoŭvacca niepasredna z atamovych eksplozijaŭ, ale z ciapłyni, jakaja pry jich paŭstaje - pry takoj temperatury i intenzyŭnaści, jakoj nia zmohuć nam dać nijakija enerhietyčnyja krynicy. Praz heta možna atrymać pierahretuju paru i pierahretyja hazy, jakija, jak mataryčnaja siła, buduć daviedzieny da turbinaŭ, paravozaŭ i inšych industryjalnych ustanovak. Atamovy mator budzie ruchać hieneratary elektrastancyjaŭ i pradukavać elektryčnaść, jakaja, jak i dasiul, budzie dapłyvać da nas kablami i dratami i jakuju, jak i raniej, možna budzie ukľučać i vykľučać. Roźnica budzie tolki u tym, što kali dva funty substancyji, pryznačanaj dla atamovaha raspadu, całkom pieramieniacca u enerhiju - daduć nam 25 miljardaŭ kilavathadzin, u toj čas, jak takaja samaja masa vuhalu pry narmalnym zharańni dašć tolki 8,5 kilavathadzin.

Taki atamovy ruchavik užo isnuje. Jasna, što jon jašče prymityŭny u paraŭnańni z tymi mahčymaściami, jakija praduhledžvaje navuka. Jon užo jošć uva užytku i pradukuje mataryjał dla atamovaj bomby. Nazyvajecca jon „Pilé" - ad francuzkaha słova, što aznacaje bateryju - i pracuje pryblizna u nastupny sposab:

My užo mnoha čuli ab uranie. Heta jošć najciažejšy z usich vystupajučych u pryrodzie 92-ch elementaŭ. Isnujuć roznyja sarty uranu. Pad našaje razvažańnie padpadaje: "U238" (uran z atamovaju vahoju 238) i "U235". U238 inakš nazyvajecca „zvyčajnym uranam," tamu, što jon vystupaje u bolšych kolkaściach; jon źmiešany z U235 u praporcyji 140:1. U235 jošć toj, jaki raźbivajecca. Kali adzin neŭtron - atamovaja častačka biez elektryčnaha ładunku - pranikaje u U235, jon raźbivaje hety atom na dźvie častki. Pry hetym, adnačasna z vyzvaleńniem ~~kolkaści~~ vializarnaj enerhiji, vyzvalajecca jašče 2, abo i bolš, neŭtronaŭ. Hetyja, kali jany nia majuć zanadta vialikaj chutkaści, pahłynajucca druhimi atamami U235, raźbivajuć jich - i tak praces rasščapleńnia pašyrajecca usio bolš. Taki praces nazyvajecca "łancuhovaju reakcyjaj". Kali sabrać dastatkova vialikuju kolkaść atomaŭ U 235 razam, jany raptoŭna pačynajuć uzajemna adzin druhoha rasščaplać, i tak atrymajem my atamovuju bombu. Kali-ž U 235 źmiašać z U 238, tady pieršy zachoŭvajecca mnoha spakajniej. Praz adzin, vydumany vučonymi sposab, neŭtrony, jakija uvalniajucca, absarbujucca atomami U 238; ale hetyja rasščaplajucca inakš, čymsia U235.

jany bolšaj častkaju pieramianiajucca u novy štučny 93 -ci element - u pryrodzie niesustrakany-pluton. Pluton z takoju samaju lohkaściu moža užyvacca da samarasščaplеńnia, jak i U 235. Jak vybuchovy mataryjaƚ jošč jon taksama dobry, a moža jašče i lepšy, čym U 235. Uvieś sakret vučonych zakliučajecca u tym, kab tak źmienšyć chutkaść pa-mahčymaści balšyni neŭtronaŭ U235, kab jany mahli lohka absarbavacca druhimi atomami U 235, dziela utrymańnia ciahƚaści ƚancuhovaj reakcyji, abo atomami U 238, kab atrymać pluton. Asiahniem hetuju metu, kali my štabu zvyčajnaha uranu, jakaja maje tolki maƚy pracent U 235, uƚožym u hrafitovuju masu. Hrafit - mataryjaƚ, ź jakoha robiacca oƚoviki - skƚadajecca z atomaŭ vuhalu, ab jakija neutrony adbivajucaa. Kali my uhrupujem uranavyja štaby u peŭnym akreślenym paradku, tady neutrony, jak bilardavyja kulki, buduć adbivacca rekašetam ab atomy vuhalu i z pamienšanaju skoraściu buduć viartacca da uranavych štabaŭ, dzie jany i pahƚytajucca atomami U 238 abo U 235. Hety praces pryvodzić štaby jak-by da kipieńnia - heta značyć, jany razahrajucca i pry paŭstavańni plutonu pavinny być astudžany. Dziela hetaha uranavyja štaby (jakija, miž inšym, dziela achovy jich pierad raźjadańniem, na jakoje uran jošč vielmi čutki, pakryvajucca sƚojem aluminija) razam z hrafitovaju masaj ustaŭlajucca u pasudzinu ź biahučaju vadoju. Jak i pry elektrycnych hatavalnikach, što apuskajucca u vodu, vada nahrajecca ad štabau. Praŭda, pakul-što nahrajecca jana tolki da punktu kipieńnia, tamu što, jak heta byƚo uspomniena vyšej, usia aparatura jošč jašče krychu prymityŭnaj i mataryjaƚ, jaki pry hetym prymianiajecca, nie adkazvaje usim vymahańniam. Pluton lohka vyhinajecca i nie pieranosić vysokich temperaturaŭ, jakija možna byƚo-b pradukavać. Jaho haƚoŭnaja vartaść jošč u tym, što jon,u procilvahu mnohim druhim elementam,uzbudžaje pranikańnie neŭtronaŭ u hrafit. Element beryl vaƚodaje tymi samymi svomaściami: jon stojki suproć raźjadańnia, jon vielmi ćviordy i pieranosić vializarnyja temperatury.Ale padčas, kali jon užyvajecca dla metaŭ hartavańnia, nia možna jaho vykavać u formie pƚaścinak. Jak tolki buduć dadzieny u rasparadžeńnie adpaviednyja mataryjaƚy - ab hetym musić pastaracca chimičnaja i metalurhicnaja pramysƚovaść - tady mohuć fizyki uskoryć i usilić atamovy raspad u štabach uranu. Tady možna budzie zbolšyć kolkaść U 235 u štabach ź mienš jak 1% (ciapier) na 25%; heta značyć,možna budzie atrymać amal fantastycnyja temperatury, ahramadny cisk pary i - pry hazavych turbinach - niazvyčajny hazavy cisk. Možna byƚo-b uścierahčysia ad h, zv. „zatručvańnia", praz jakoje mahutnaść siańnia užyvanaha typu „Pilé" značna abnižajecca. „Zatručvańniem" navuka nazyvaje nakapleńnie druhich elementaŭ, što paŭstajuć pry raspadzie uranu. Jany,jak i sam rad (Ra) jošč radyjoaktyŭnymi, zaśmiečvajuć aparaturu i abmiažoŭvajuć jaje žyćciazdolnaść pryblizna na 12 miesiacaŭ. Kali-b zbolšyć kolkaść neŭtronaŭ, što vyzvalajucca, jany jich źniščali-b - jak komin, jaki źjadaje svoj uƚasny dym. Pry spryjalnych umovach atrymali-b my atamovy ruchavik, jaki sam zavodzicca i, jaki pavodle pryncypu vyšej uspomnienaha elektryčnaha hatavalnika, davaŭ-by nam pažadany cisk pary. Heta byƚa-b siƚavaja mašyna, što pracavaƚa-b aŭtamatyčna doŭhi čas, moža i hadami, i akramia taho, ruchaƚa-b druhija masyny. Tamu,što vytvarany pluton možna zastupić praz U 235 (u jaki jon nakaniec i pieramianiajecca), možna byƚo-b spatrebić hety pluton da pabudovy inšych „Pilé". Hetym samym my mieli-b siƚavuju mašynu, jakaja pradukuje ruchajučaha mataryjaƚu bolš, cym jaho spatrablaje! Kali my zaviadzom taki ruchavik, jak zmožam tady jaho rehulavać? Vielmi prosta. Metal kadmijum absarbuje neŭtrony. Kali zachočam spynić pracu „Pilé", treba tolki apuścić u jaho štaby kadmija. Jany pahƚynajuć stolki neutronau, kab pierarvać praces raspadu. Apuskańnie i vyciahańnie štabaŭ kadmija moža być aŭtamatyčna kantralavana termastatami.

Siańniašni atamovy ruchavik jošč jašče zavieliki i niepraktyčny. Jaho treba abvodzić toŭstymi ścienkami, kab zatrymać uciakajučyja neutrony, jakija jošč škodnyja čaƚavieku i pavinny być trymany pad zamkom.

Ale atamovy ruchavik moh-by być zrobleny i mienšaha pamieru dy addadzieny dla užytku sixavym ustanoŭkam (matory, jakija pracujuć na ciažkoj vadzie - deuterium - mahli-b być jašče mienšymi). Možna pradbačyć vykarystańnie hetych matoraŭ u akijaničnych parapxavach i paravozach, ale dasiul niama nadziejaŭ na pabudovu tak maxych matoraŭ, jakija mahli-b być užyty u samalotach i samachodach.

Ciazkija prablemy čakajuć svajho vyrašeńnia, ale jany pieravažna chimičnaha i techničnaha charaktaru. Došledy nad atomami iduć dalej, asabliva u halinie lohkich elementaŭ jak: vadarod, hel i azot, jakija mahli-b vytvaryć navat jašče bolšuju kolkaść enerhiji - a hetym samym jašče bolšuju niebiaśpieku u vypadku, kali my jaje zamiest na dabro čaxaviectva, spatrebim dla vajennych metaŭ.

Artykux Ritchie Calder („News Chronicle")
Pierakxaŭ A.A.

===============

Z N A Š A H A · Ž Y Ć C I A

Miunchen - B(K)SZ

M i ž n a r o d n y k a n c e r t - p a k a z: Dnia 3o -ha krasavika h.h. ž inicyjatyvy i staraniami studenckaj moxadzi universytetu UNRRA byŭ naxadžany vialiki mižnarodny kancert-pakaz. Vializarnaja zala u budynku „Deutsches Museum" (Kongressaal) calikom byxa zapoŭniena haściami i studentami až 18 -ci nacyjanalnaściaŭ, ž jakich kožnuju cikavixa mastactva inšych 17 -ci narodau. Praŭda, u pakazie uziali udziex tolki ukrajincy, biexarusy, xatysy, rasiejcy, estoncy i hruziny - tym nia miens kancert vypaŭ vielmi dobra. Vystupali jak studenty-amatary, tak i pradstaŭniki prafesyjnaha mastactva paasobnych nacyjanalnych hrup. Biexaruskija narodnyja pieśni, u vykanani mastackaha kvintetu Amberskaje (siańnia užo Rehiensburskaje) Teatralnaje Hrupy, salistki sp. Januškievic i akrabatyčnaje solo spadaryčny Filipavaj, byli, pavodlą ahulnaha pryznańnia, adnymi ž lepšych numarou usiaho kancertu-pakazu. Bura vpleskaŭ i bukiety pryhožych kvietak byli zasxužanaj zapxataj našym vykanaŭcam. Z ukrajinskich vykanaŭcaŭ vydzialiŭsia pryhožym barytonam i vysokaj kulturaj vykanańnia sp. Rudavśkyj. Nielha nie pamianuć i bandurystaha Jurkevyča - hetaha my možam pazajzdrościć ukrajincam, bo u nas, na vialiki žal, śierod emihracyji narodnych muzykaŭ badaj-što nie znajści. Jak atrakcyju viečaru uspamianiem vystup estonskaha skrypača-virtuoza Huberta Aumere, jaki z vyklučnym majsterstvam adyhrau kolki numaroŭ klasyčnaje i estonskaje muzyki. Jak žyvymi stajać u vaččú abrazki narodnych tancaŭ i tradycyjnych bytavych scen dalokaje, tajamničaje Hruziji. Vychodziačy z zali, kožny adčuvaŭ, jak mocna žbližajuć nas, sabranych tut z roznych staron śvietu, takija supolnyja pieražyvańni.

K a n i e c s e m e s t r u: Z dniom 31 -ha traŭnia aficyjalna zakončyŭsia zimovy semestar na universytecie UNRRA. Ad 15 -ha užo spyniena navuka i adbyvajucca kalokviji. Jak dasiul, biexarusy trymajucca niespadziavana dobra - pakul-što jašče nichto nie „pravaliusia". Praŭda, sustrakajucca i sumnyja miny, ale tolki tamu, što zamiest „excellent", pryšxosia zadavolicca skromnym „good"...

Nastupny semestar (letni) pačynajecca ž pieršaha lipienia.

Z pryčyn vyklučna napružanaha tempa pracy na universytecie, nutranoje

žyćcio našaha Zhurtavańnia nie mahło narmalna raźvivacca. A tamu, isnujučyja pry Zhurtavańni hurtki (charavy i spartovy) dy navukovyja sekcyji (technikaŭ i medykaŭ) nie mahli vieści narmalnaj pracy. Z druhoha semestru, daść Boh, usio pojdzie inakš... Na finis semestri ładzicca ekskursija u hory (Garmisch-Partenkirchen), pašla jakoj kožnamu paasobku addajecca sonca, vada i pavietra na miesiac času u indyvidualnaje karystańnie... I tak - da miłaha pabačańnia!

Žmiena nazovu Arhanizacyji: Dnia 25 -ha traŭnia h.h. na nadzvyčajnym ahulnym schodzie byŭ pryniaty absalutnaj bolšaściu hałasoŭ novy nazoŭ arhanizacyji, jaki hučyć: Biełaruskaje (Kryvickaje) Studenckaje Zhurtavańnie.
U suviazi z hetym faktam,Redkalehija časapisu „Kryvicki Śvietač" žmiaščaje nastupnaje vyjaśnieńnie:
Biełaruskaje studenctva na cużbinie, jak vysoka śviedamy, ščyra patryjatyčny i prahresyŭny element našaje tut hramadzkaści, stanie zaŭsiody tam, dzie stanoviacca usie tyja, kamu dabro Baćkaŭščyny i Narodu daražej za usio - jano družna pojdzie popleč z tymi, chto idzie napierad darohaj jasnaj, realnaj dyj spraviadlivaj.
My dobra znajem, lubim i vysoka šanujem našu pryhožuju daŭninu, dy z pačućciom poŭnaj adkaznaści, ale biaz paniki, hladzim u niajasnuju jašče.budučyniu. A tamu, my z adnaho boku duža cenim słaŭnuju pamiać i dobraje imia staradaŭnych Kryvičoŭ, narodnuju spadčynu i prastaruju movu jakich zachavaŭ naš narod pa siańniašni dzień - z druhoha-ž boku my adčuvajem i jasna bačym, jak mocna užyłosia, urasło u našaje žyćcio słova „Biełarus", choć i nia-łoŭka nam ź jim časta siańnia, bo stała jano spadručnym nie nam, a našamu vorahu, što choča dabić nas našym ułasnym aružžam... Usio-ž zračysia my jaho siańnia nia možam, z uzhladu na nieparyvalnaść našych viaziaŭ z Baćkaŭščynaj i Narodam. Ale-ž my musim urešcie-rešt užo nia tolki pakazać śvietu, što my asobny, iznsamabytnaju kulturaju i vialikaj tradycyjaj narod u Europie, ale jašče i dakazać, što, užo śmat-śmat viakoŭ tamu nazad, kali pra tych, chto nas siańnia siłkom u svajaki ciahnie... i paminu nia było - my žyli uparadkavanym, arhanizavanym žyćciom kulturnaha narodu. A heta, asiahniem, pašyrajucy niezasłužana zabyty naš prastary nazoŭ - Kryvičy. Žatym, za adzina mahčymaje na siańnia vyrašeńnie hetaje važnaje prablemy uvažajem poŭnuju roŭnapraŭnaść abodvuch nazovaŭ „Kryvič" i „Biełarus", „Biełaruś" i „Kryviččyna" ci „Kryvija" z paralelnym užyvańniem abodvuch słoŭ, jak heta bačym i u šmat jakich inšych narodaŭ (pr.: anhlo-saksy, finy-suomi, palaki-lachi, hreki-helleny i inš.). Taki vychad zhadžajecca ź histaryčnaj praŭdaj i adpaviadaje realnaj sučasnaści.
Hetym vyjaśnieńniem chočam pałažyć kaniec toj častkava na staronkach našaha časapisu uźnikšaj palemiki, jakaja syšła na niepavažnyja i vielmi niepažadanyja šlachi, uzbudziŭšy tolki prykry niasmak u šyrokich kruhoch našaje hramadzkaści.

Marburh.

My užo pisali u papiarednim numary „K.S.", što biełaruskija studenty u Marburhu pačali kulturna-aśvietnuju pracu, pieradusim na mastackaj nivie. Voś što piša naš karespandent z Marburhu:

Dva dni u Marburhu.

Niespadziavana atrymouvaju list z Marburhu ad biełaruskich studentaŭ, jakija zaprašajuć mianie na Vialikdzień da siabie, u Marburh.Vielmi uściešyŭsia ja henymi zaprosinami, tym bolej, što ja apynuŭsia, volaj - niavolaj, u lahiery, dzie biełarusoŭ amal niama, i mieŭ vialikaje žadańnie spatkacca sa svajimi bratami i u jiohnim asiarodździ zabycca

na chvilinu ab čužynie.

Marburh. Stary universytecki horad,a u jim, zahnanyja buraj padziejaŭ 13 biełaruskich studentak i studentaŭ. Spatkaŭ ja tut šmat inšych biełarusaŭ z vakolic i bližejšych lahieroŭ, jakija,jak i ja,padjechali siudy, kab na Vialikdzień nia być adzinokimi, a adčuć siabie siabram vialikaj biełaruskaj siamji.

Vialikaja Subota. Daviedvajusia, što Usianočnaja maje adbycca u najvialikšaj kirsie Marburha, a heta dziakujučy starańniam praf. Heiler'a, dziekana filazaficnaha fakultetu marburskaha universytetu, jaki, pačuŭšy biełaruski studencki carkoŭny chor, chacieŭ dać mahčymaść šyrejšym kruhom hramadzianstva paznajomicca z pravasłaŭnym vialikodnym bahasłužeńniem. Hadzina 23,30. Praf. Heiler havoryć kazańnie na niamieckaj i rasiejskaj movie. Vializarnaja kircha vypaŭniena ludźmi. Pałova ź jich - heta biełarusy z Marburha i vakolic, resta rasiejcy, ukrajincy, juhasłavy, palaki i vialikaja kolkaść niemcaŭ. U hety mament, bačučy biełaruskich žančyn z chustkami,padviazanymi pad boradu i z vuzełčykami, u jakich niasuć śviančonaje, zdajecca, što my nie u Niamieccynie, a niedzie na darahoj našym sercam Baćkaŭščynie-Biełarusi.

Pačynajecca bahasłužeńnie. Chrystos Uvaskros! Sapraŭdy Vaskros! Dzie my? Niaŭžo-ž nia u rodnaj carkvie na Baćkaŭščynie? Chor pryhoža vykonvaje vialikodnyja pieśni. Baču, jak u našych biełarusak, dy i nie uvadnaho ź biełarusoŭ, zabliščeła śłaza u voku. Ničoha dziŭnaha. Hetaje bahasłužeńnie kožnamu nasunuła niejkija blizkija sercu uspaminy. Chaj płyvie heta čystaja śłaza - asušyć jaje Maci-Krajina!

Končyłasia bahasłužeńnie i u brackim vialikodnym pacałunku źjadnalisia usie. Studenty apynulisia siarod svajich bratoŭ biełarusoŭ i zdavałasia, što heta baćki i dzieci jadnajucca symbaličnym pacałunkam u niejkuju nieraździelnuju sucelnaść.

Paśla bahasłužeńnia źbirajecca biełaruskaja studenckaja hramada za skromnym vialikodnym stałom, kab padzialicca śvianconym jajkom.

Viečar. Usich nas prysutnych , haściej, zaprašajuć biełaruskija studenty na vialikodny viečar, arhanizavany Unraj dla zamiežnych studentaŭ. Daviedvajusia, što paśla viačery adbudziecca kancert biełaruskaje pieśni, muzyki i ahulnyja hulni. I tut ja mušu pryznacca, što ja, stary student našaje słaŭnaje vilenskaje „alma mater", adčuŭ siabie iznoŭ maładym studentam. Chor pad kiraŭnictvam siabry M. pamastacku vykonvaje rad biełaruskich pieśniaŭ jak: „Viasna", „Chmarki", „Zavirucha", „Dumka", i inš., a maleńki strunny arkiestr pad kiraŭnictvam siabry K. hraje biełaruskija narodnyja tancy. Niezaciortaje uražańnie robić na usich duet „Zorka Venera" i „Kałychanka". A chtoś z siabraŭ huknuŭ: Chłopcy, davajcie „Lavonichu"! I ja, admałodžany i pjany pieražyvańniami minułaha dnia, pajšoŭ u pieršaj pary. Tut nia treba było nam pryhatavańniaŭ, nohi sami panieśli u vir Lavonichi. Doŭha jašče u načy u vušach majich źvinieli huki rodnych pieśniaŭ. Na druhi dzień Vialikadnia, što maje adbycca relihijna-śviecki viečar, na jakim vystupiać biełarusy, ukrajincy i rasiejcy. Prysutnyja, aprača usiaje biełaruskaje, ukrajinskaje i rasiejskaje kaloniji, niemcy, palaki, a taksama praf. Heiler i amerykanski kapelan. Paśla pramovaŭ kapelana i praf. Heiler'a na čarzie biełaruskaja prahrama. Adzin z siabraŭ maje słova. Trudna apisać toje uražańnie, jakoje zrabiŭ jon svajej pramovaj asabliva na biełarusoŭ. Jon zajhraŭ na samych čułych relihijnych i nacyjanalnych strunach biełaruskaje dušy.

Paśla vystupili biełaruskija dzietki z vialikodnymi i śvieckimi pieśniami, jakija padrychtavała ź jimi adna ź našych studentak. Asabliva dobraje uražańnie vyklikali jany vykanańniem pieśni „Biełaruskaja Ziamielka". Na zakančeńnie prahramy naš studencki chor vykanaŭ niekalki piesień. Ab uražańni, jakoje zrabiła biełaruskaja prahrama, skažu najlepš słavami prysutnych tam čužyncaŭ, jakija źviarnulisia da biełarusoŭ z prośbaju, kab jany arhanizavali abšyrniejšy kancert biełaruskaj pieśni i hetym samym dali jim nahodu na chvilinu duchovaha supačynku i mahčymaść paznajomicca bližej z pryhastvom našaje pieśni i dušoju biełaruskaha Narodu, bo-ž pieśnia - heta duša narodu.

Ja vielmi udziačny svajim siabrom, za jichnija zaprosiny i za henyja dva dni, jakija ja siarod jich praviou. Heta byli adzinyja dni na čužynie, kali ja zabyusia ab ciažkim losie Biełarusa-vyhnanca. Ja zvaročvajusia z haračaju prośbaju da jich, kab jany nie zabylisia ab vialikaj kolkaści Biełarusoŭ raskinutych pa čužych lahierach i pry najbližejšaj nahodzie naviedali jich z rodnym słovam i rodnaj pieśniaj.

Prysutny Ch.

Rehiensburh.

Dnia 4 -ha traŭnia h.h. adbyłasia tut źjezd biełaruskich kulturnych pracaŭnikoŭ, a dnia 5 -ha traŭnia - źjezd pravasłaŭnych kryvicoŭ. Vialisia narady, čytalisia referaty, prynimalisia pastanovy. Na vialiki žal, padrabiaznaściaŭ padać nia mažam, bo nijakaja karespandencyja nie atrymana.

==============================

Z NAŠAJE PRESY

Paryskija „B i e ł a r u s k i j a N a v i n y" Nr. 3-4 : Pad kožnym uzhladam vielmi mocny numar. Asabliva hruntoŭnaściu i akuratnaściu apracavańnia vydzialajecca vialiki artykuł na temu „Sakavika". Vidać, što autar karystaŭsia vielmi dobrymi krynicami dy nie pažaleŭ ni času, ni rupnaje pracy, kab dać bahatamu i cikavamu materyjału adpaviedny układ i formu, naležnyja usioj pavazie traktavanaje temy. Nia možna hetaha, nažal, skazać ab druhim vialikim artykule na temu „Litva" spadara M.Lucica. Mataryjał tut nia mienš bahaty, a tema sama-saboju dataho važnaja i udziačnaja, što artykuł, jak całaść, vypau vielmi cikava, bo usia heta sprava adna z najcikaviejšych i faktyčna fundamentalnych u našaj historyji. I tym bolš treba była čakać salidnaha jaje apracavańnia. Tymčasam sp. Lucic dapuściusia takoj niespatrebnaj u miascami ekscentryčnaści u movie, što prychodzicca dzivicca Redakcyji, jakaja štości padobnaje prapuściła. Nielha zabyvacca ab staroj praŭdzie, što i najlepšaja strava, aby-jak pryhatavanaja, nia budzie smakavać... Nia mohučy, ź niedachopu miesca i času, uvachodzić u padrabiaznaści, pamianiem tolki adzin važny fakt: dziŭnym trafam vyjšła z pola uvahi š. aŭtara, što na Biełarusi nia isnuje horad, jaki-b nazyvausia „Navahrúdak" (kali navat u aficyjalnym śpisku savieckich haradoŭ taki nazoŭ moža i stajić), a jošć u nas stary i słaŭny horad z pryhožym imiam Navâhradak. Miž inšym hety nazoŭ u artykule nie razhledzany i naležna nia vykarystany, choć sam na heta prosicca. Nia vyśvietleny taksama blizej pryčyny, sposaby i mety, jakimi kiravalisia siańniašnija Letuvisy, pierajmajučy čužy jim nazoŭ i budujučy na jim ideju svaje dziaržaŭnaści.

„S k a ŭ t" Nr. 3 - časapis kryvickich skaŭtaŭ. Watenstedt 21 krasavika. Numar robić vielmi pryjemnaje uražańnie. Hałounaje, što ź jaho pramieniuje, heta ščyry junacki patryjatyzm. Zauvažajecca vielmi dobraja tendencyja utrymańnia tradycyjnych abradkaŭ (Vialikdzień, Jurje). U častcy specyjalnaj, tak nieabchodnaj dla budzionnaj skaŭckaj pracy, vidać praktyčny padychod i znajomaść spravy.
Usio heta vyhladaje duža dobra jak ščaślivy pačatak vialikaje spravy. Ale jakraz sama heta sprava nastolki vialikaja i važnaja, što, kab jana dalej mahła šyroka raźvivacca, kab jaje dalej dobra vieści, patrebien

arhanizavany i rasplanavany na dalejšuju metu vysiłak bolšaj hrupy adpaviedna da hetaha padrychtavanych ludziej. Biaz hetaha, sprava prosta zamre abo horš – ździceje...Zatym – zadańnie našych hałoŭnych skauckich centraŭ, Watenstedt-Regensburg, paklikać usich tych, chto maje achvotu i moh-by pracavać u našym skauckim ruchu dy farmalna zakłaści Ahulna-Kryvickuju Skaŭckuju Arhanizacyju, jakaja mahła-by być pryznanaj i pryniataj u Mižnarodny Skautynh. Tolki u ramach takoj arhanizacyji daducca vyrašyć takija pryncypovyja spravy jak: praŭnaje stanovišča biełaruskaha skaŭtynhu, adzinaje kiraŭnictva jim, rasplanavańnie i padzieł pracy/instruktaž, idejovaja i fachovaja padrychtoŭka kiraŭničaha aparatu/ustanaŭleńnie adnoj arhanizacyjnaj schiemy, fachovaje terminalohiji i h.p.

"Z v a ź a j" Nr.1.–Časapis biełaruskich skautaŭ. Rehiensburh, krasavik 1946. Usio dobraje, skazanaje ab papiarednim, adnosicca i da hetaha cysta vydadzienaha i staranna, choć mienš fachova apracavanaha časapisu. Adčuvajecca tolki, što Rehiensburhskija skaŭty nia majuć dastatkovaje apieki z boku stalejšaha hramadztva, a heta užo soram, bo ludziej u Rehiensburhu, zdajecca, nia mienš čym hdzie.

==============================

ROZNAJE

PADZIAKA.

Usim tym arhanizacyjam i asobam, što byli łaskavy piesłać Biełaruskamu (Kryvickamu) Studenckamu Zhurtavańniu u Miunchenie Vialikodnyja vinšavańni i pažadańni – vyražajem cieraz naš časapis vialiki, ad ščyraha serca dziakuj!

Urad B(K)SZ

ACHVIARY NA STUDENCKAJE ZHURTAVAŃNIE

U kasu B(K)SZ uniesieny nastupnyja achviaravańni:

1. Hrupa biełarusoŭ z Wentorf. . . . . .24o RM.
2. Biełaruski (Kryvicki) Pasiałkovy Kamitet u sielišcy Ganghofer. (Rehiensburh) . . . . . .6oo RM.
3. Jakubivic Nina, Miunchen. . . . . .22o RM.

Usiaho achviaraŭ 1o6o RM.

Aprača taho ad Akruhovaha Biełaruskaha (Kryvickaha) Kamitetu u Rehiensburhu atrymany dźvie hatavalni typu „Präcision".
Ad imiani kryvickaha studenctva vyražajem usim achviaradaŭcam sardečnuju padziaku i zapeŭnieńnie, što Vašyja achviary nia buduć zmarnavany.

Urad B(K)SZ

VYPRAŬLEŃNIE PAMYŁAK.

Z prycyny technicnaha niedahladu u papiaredni 2-3 numar „Kryvickaha Švietaca" uvakrałasia cełaja masa mienšych i bolšych pamyłak, za jakija prosim vybačeńnia. Nižej padajem najbolšyja ź jich i prosim adrukń vypravić:

Na st. 14 -aj, 21 -šy radok ź vierchu, napisana: „u 3o -ch hadach 14 -ha stalećcia" treba spravić na: „16 -ha stalećcia".

St. 14 -ja 13-ty radok żnizu:napisana: „u pcatku XIV st." spravić na „u pacatku XVI st."
St. 15 -ja 6 -ty radok żvierchun napisana: „biazlitasna prydusanych tam-za całaviectvam", spravić na: „biażlitasna kryŭdżanych tym-ża całaviectvam".
16 -ja st. 15 -ty radok żvierchu, napisana: „Biełaruskaj Sacyjalnaj Hramady", spravić na: „Biełaruskaj Sacyjalistyčnaj Hramady".

Redakcyja

ŚMIECH, CI PRAUDA ?!

Razumnaja natura...

— Skažy mnie Jurka, što za dziva? Čamu vadzica ż dziravaha viadra vylivajecca, a praz takuju-ź dzirku u majim čaraviku - nalivajecca? -

— A ty što dumaŭ - natura durniej za kaho?...I jana adroźnivaje čaravik studenta ad čaravika hrafa ci zahadčyka składu...

Redkaje dżentelmenstva

—Nie što ty, siabra Michaś, chodziš siańnia jak atručany, nos paviesiušy...Ci tam ciabie tvaja Lusia padviała, ci moža, čaho horšaha, zhubiŭ pačku cyharet?...

—A tabie usio zdajecca, što ja takaja-ž pustyniá, jak i ty... Mianie, brat, dušać bolšyja spravy. Vo, chalera, ekzamien sa statystyki...

—Što ty!. Značyć zrezaŭ...

—Nu, nu!...Tolki sabie nia dumaj, što u nas tak lohka užo i rezuć, jak kamu pahlaniecca. Ty tolki krani intelektam: jamu śpiavaju, jak toj sałaviej nad Izaram u łunnuju noč, a jon...—"Stop, mein lieber...Ja štości nijak nie mahu adtvaryć u majoj pamiaci vašaje intelihientnaje fizijanomiji, ani ujavić sabie vašu miłuju asobu prysutnaj na vykładovaj zali...Tamu nie chaču vas kryŭdzić i puskać biez naležnaje padrychtovy na ždziek prafesarom i asystentam 2-ha semestru dy ad usioj dušy žadaju jašče raz z vami sustrecca za kolki miesiacaŭ u hetaj-ža zali. Dumaju, što vy zrobicie mnie hetu łasku..."- Nu, brat, ja dataho byŭ rasčuleny hetym dżentelmenstvam prafesara, što paciamnieła mnie u vačču...i apamiataŭsia tolki u tramvaji...

ooo + ooo

ŽMIEST

§ § §

—